



Rok XIX
Wyd. AB
Poznań
czwartek, 3. X. 1963
Cena 50 gr
Nr 235 (6114)

Reforma społecznej kontroli w handlu, usługach i gastronomii

Wiele załóg zakładów przemysłowych podjęło ostatnio szereg inicjatyw, zmierzających do usprawnienia kontroli społecznej w handlu, usługach i gastronomii.

Wystawa osiągnięć woj. Cottbus

W ramach wymiany i współpracy województwa poznańskiego z województwem Cottbus z okazji XIV rocznicy powstania Niemiec Republiki Demokratycznej, Komitet Wojewódzki SED w Cottbus organizuje w Poznaniu wystawę, obrazującą osiągnięcia gospodarcze, kulturalne województwa Cottbus. Otwarcie wystawy nastąpi dziś o godzinie 17.30 w salonie wystawowym ZPAP w Arsenale. Wystawa będzie czynna do 10 bm. w godzinach 10-19.

Ta interesująca ekspozycja, zawierająca bardzo bogaty materiał poznawczy i poglądowy, jest godna obejrzenia szczególnie przez aktywny społeczny, wykładowców szkolenia partyjnego i lektorów oraz tych wszystkich, którzy interesują się rozwojem i osiągnięciami NRD. (na)

14 rocznica

powstania ChRL

Przyjęcie w Warszawie

We wtorek, 1 bm. ambasador Chińskiej Republiki Ludowej w Polsce Wang Pingnan wydał w salach ambasady przyjęcie z okazji święta narodowego swego kraju.

Na przyjęcie przybyli członkowie najwyższych władz partyjnych i państwowych: Stefan Jedrychowski, Edward Ochab, Adam Rapacki, Czesław Wycech, Eugeniusz Szyr, członkowie Rady Państwa, ministrowie, posłowie na Sejm PRL, generalicja, przedstawiciele świata kultury i nauki, dziennikarze.

...i w Moskwie

Ambasador ChRL w Moskwie, Pan Ci-li wydał 1 bm. przyjęcie z okazji święta narodowego — dnia proklamowania Chińskiej Republiki Ludowej.

Na przyjęcie przybyli: A. Kosygin, W. Griszin, zastępca przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR J. Paleckis i inne osobistości.

Znów prowokacja na granicy NRD

W poniedziałek w późnych godzinach wieczornych żołnierze amerykańskiego garnizonu w Berlinie zachodnim obrzucili bombami iżwiakami dwa posterunki graniczne Narodowej Armii Ludowej, patrolujące teren zachodniobrzeżnej enklawy Steinstuecken. Bomby iżwiaki padły także na tory linii kolejowej, z której korzysta m. in. garnizon amerykański w przewozach transportów między Berlinem zachodnim a NRF.

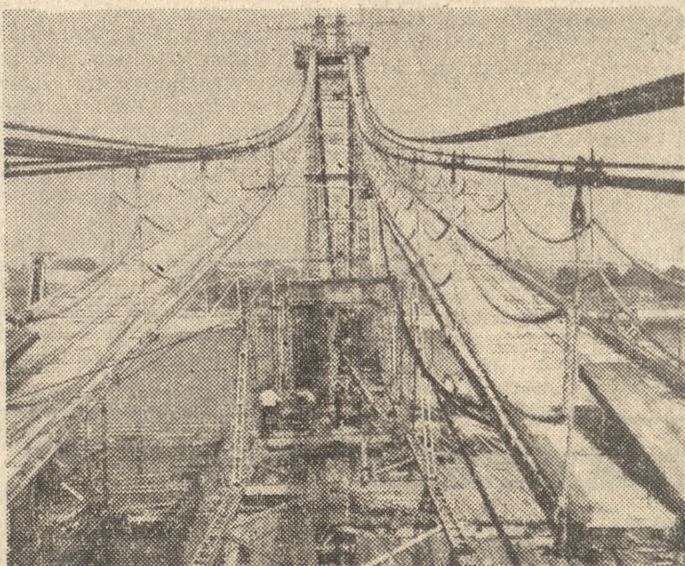
Władze NRD wróciły uwagę na daleko idące konsekwencje tego rodzaju prowokacji oświadczając, że w imię zabezpieczenia granic należy raz na zawsze położyć kres tego rodzaju incydentom i pociągnąć do odpowiedzialności ich sprawców. (PAP)

Opierając się na inicjatywach i postulatach załóg robotniczych, w CRZZ przygotowano projekty zmian systemu kontroli społecznej w handlu, usługach i gastronomii. Projekty te przewidują likwidację dotychczasowych komisji do walki ze spekulacją, przekazanie etatów tych komisji Państwowej Inspekcji Handlowej oraz ściśle powiązanie kontroli państwowej z kontrolą społeczną.

Opracowany obecnie projekt przewiduje, że organizowanie kontroli społecznej należy bezwzględnie do związków zawodowych. Kontrola ta obejmie, obok handlu i gastronomii, również placówki usługowe. Będzie ona dotyczyć także warunków pracy personelu tych placówek.

CRZZ przewiduje zaangażowanie w nowych formach kontroli także aktywność innych, prócz związków zawodowych, organizacji społecznych, takich jak Liga Kobiet, komitety blokowe i osiedlowe, czy samorządy lokatorskie. (PAP)

Na budowie rurociągu „Przyjaźń”



Labourzystowski program rewolucji naukowej

Przemawiając na dorocznym zjeździe Labour Party, jej przywódca, Harold Wilson powiedział, że tylko rząd socjalistyczny może dzięki naukowemu planowaniu rozwiązać problemy, jakie czekają świat w ciągu najbliższych 10 lat w związku z postępem nauki i techniki.

W zachodzącej obecnie na świecie rewolucji przemysłowej i naukowej — stwierdził Wilson — W. Brytania pozostaje w tyle nie tylko za ZSRR, ale i za zaprzyjaźnionymi z nią krajami, Stanami Zjednoczonymi, Francją i NRF. Wyrażając zaniepokojenie z powodu nieustającej emigracji uczonych brytyjskich do USA, stwierdził on, iż należy stworzyć im odpowiednie warunki pracy w kraju. (PAP)

Decyzje Rady Państwa

Generalskie nominacje

Na posiedzeniu dnia 1 października br., Rada Państwa ratyfikowała podpisany w Moskwie dnia 5 sierpnia 1963 r. Układ o zakazie prób broni nuklearnej w atmosferze, w przestrzeni kosmicznej i pod wodą.

W związku ze zbliżającym się XX-leciem Ludowego Wojska Polskiego, Rada Państwa mianowała:

● na stopień generała broni — generała dywizji, Zygmunta Duszyńskiego.

● na stopień generała dywizji — generałów brygady: Adama Czaplewskiego, Czesława Czubyryta - Borkowskiego, Czesława Mankiewicza, Michała Owczyniukowa, Jana Raczkowskiego i Tadeusza Tuczapskiego.

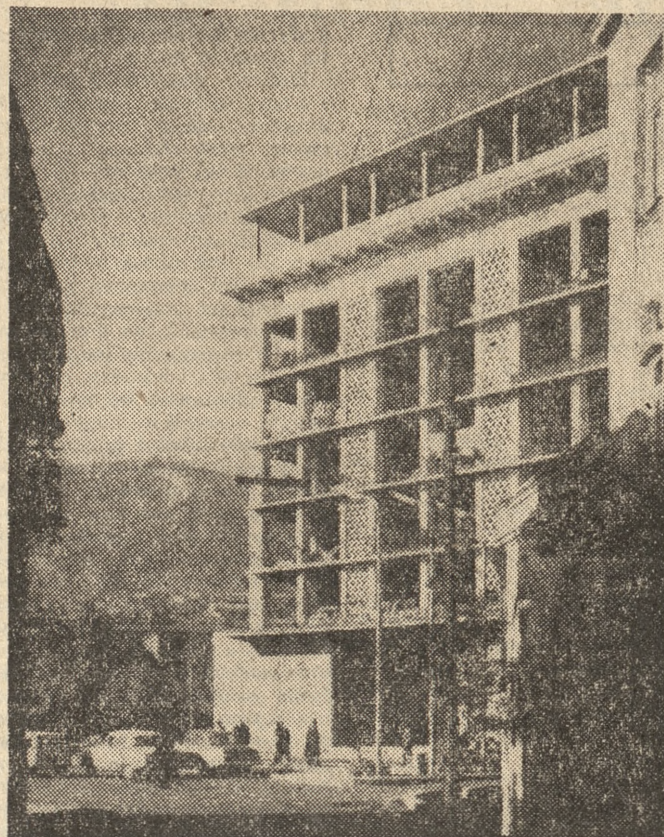
● na stopień generała brygady — pułkowników: Tadeusza Białka, Aleksandra Cesarzkiego, Jana Czaple, Czesława Dege, Antoniego Frankowskiego, Edwarda Hołyńskiego, Tadeusza Ilupałowskiego, Józefa Jacowicza, Władysława Jezaka, Franciszka Kamińskiego, Wiktora Kozaka, Konrada Krajewskiego, Bronisława Kuria, Zdzisława Kwiatkowskiego, Zbigniewa Ohanowicza, Włodzimierza Oliwie, Juliana Paździora, Tadeusza Pietrzaka, Władysława Polańskiego, Floriana Siwickiego, Józefa Sobiesiaka, Jana Stamińskiego i Józefa Waluka.

● na stopień kontradmirała — komandorów: Gereona Grzenię-Romanowskiego i Zygmunta Rudomine.

Janos Kadar przybył do CSRS

Na zaproszenie pierwszego sekretarza KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji, prezydenta CSRS, Antonína Novotného przybył 1 bm. do Pragi z wizytą przyjaźni pierwszy sekretarz KC Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej, premier WRL, Janos Kadar. PAP

Architektura ZSRR



Jeden z fotogramów wystawy architektury ZSRR w klubie SARP, przedstawiający budynek mieszkalny w Tbilisi. Recenzje z wystawy zamieszczamy na str. 4.

Przemówienie lorda Home w ONZ

Propozycje godne uwagi

We wtorek, na plenarnym posiedzeniu sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ wygłosił przemówienie brytyjski minister spraw zagranicznych — lord Home.

Oświadczając on m. in., że Wielka Brytania pragnie brać czynny udział we wstępnych rozmowach z ZSRR, które mogłyby doprowadzić do proponowanego przez ZSRR spotkania „na wysokim szczeblu” przedstawicieli 18 państw, reprezentowanych w Komitecie Rozbrojenia w Genewie. Spotkanie takie — zdaniem ministra — „przedstawiałoby pewną wartość”, ale wskazane byłoby uprzednio wybrać szereg problemów, które należałoby dokładnie przestudiować na szczeblu niższym. Do problemów takich Home zalicza:

► nierozpowszechnianie broni nuklearnej, rozmieszczenie posterunków obserwacyjnych czy inspekcyjnych na terytoriach wszystkich krajów NATO i państw, należących do Układu Warszawskiego, ze Związkiem Radzieckim i USA włącznie;

Tierieszkowa w Hawanie

Pierwsza kosmonautka Walentina Tierieszkowa i przywódca pierwszego kraju socjalistycznego Ameryki Fidel Castro wymienili we wtorek rano na hawańskim lotnisku im. Jose Martiego serdeczny uścisk dłoni.

Premier Castro wraz z prezydentem Osvaldo Dorticosem i ambasadorem radzieckim w Hawanie Aleksiejewem oczekiwali Walentyny Tierieszkowej u stóp trapiu podstawionego do samolotu „Tu-114”, którym kosmonautka odbyła swą najdłuższą podróż lotniczą Moskwa—Hawana. Na lotnisku obecna była niemal cała Rada Ministrów Kuby i liczna grupa młodzieży studenckiej i szkolnej oraz liczne rzesze hawańczyków, a zwłaszcza kobiet. (PAP)

Koparki z NRD pod Starachowicami

W kopalni piasków żelazistych w Żebcu pod Starachowicami dobiega końca montaż trzeciej z kolei ogromnej koparki, sprowadzonej z NRD. Dwie pracujące, każda o zdolności wydobycia ok. 700 m sześć. ziemi na godzinę, wydobły już wiele milionów metrów nadkładu, odsianając pierwsze złoża piasków żelazistych. Kopalnia przygotowana zostanie do pełnej eksploatacji w końcu przyszłego roku.

Czerpać z niej będzie żelaziste piaski budujący się w pobliżu zakład ich wzbogacania. Inwestycja ta wkroczyła w ostatnie stadium budowy. M. in. kończy się montaż drugiego 95-metrowej długości pieca obrotowego do wypalania żeludry. Pierwsze tony żeludry (o zawartości 85 proc. żelaza) otrzyma przemysł hutniczy na przełomie 1964—65 r. PAP

Radioaktywność atmosfery maleje

Praski dziennik „Lidova Demokracie” opublikował wywiad z prof. Uniwersytetu im. Karola, prof. Santholzerem, który zajmuje się od roku 1956 badaniami radioaktywności atmosfery. Prof. Santholzer stwierdził, że wprawdzie od podpisania układu trzech mocarstw w sprawie częściowego zakazu doświadczeń z bronią jądrową upłynęły zaledwie dwa miesiące, a już, jak wykazują prowadzone w Hradcu Králové doświadczenia, radioaktywność atmosfery zaczęła się obniżać.

W związku z tym zrozumieliśmy niepokój wśród naukowców budzi wiadomość — oświadczył prof. Santholzer — iż Francja zapowiedziała przeprowadzenie doświadczeń z bronią jądrową w atmosferze. Spowoduje to znów wzrost radioaktywności. (PAP)

Francuski kalendarz zbrojeń nuklearnych

Organ francuskiego Ministerstwa Obrony Narodowej ogłosił, że za trzy — cztery lata Francja posiadać będzie swą pierwszą bombę wodorową i pierwszy okręt podwodny o napędzie i uzbrojeniu atomowym.

Zasopismo zamieściło na swych łamach kalendarz zbrojeń nuklearnych Francji, z którego wynika, że program nakreślony w tej dziedzinie realizowany zostanie mniej więcej o rok wcześniej niż to wynikało z pierwotnych założeń. PAP

Polityczny „testament” Adenauera

Przemówienie, jakie wygłosił we wtorek Adenauer w Bad Godesberg na zebraniu „Arbeitsgemeinschaft der Demokratischen Kreise” zawierało zdecydowanie krytyczny stosunek do polityki odprężenia międzynarodowego, wyrażony w formie „niewiary w szerokość Moskwy”. Przemówienie to jest niewątpliwie pewnego rodzaju demonstracyjnym credo dalszej działalności Adenauera jako przewodniczącego partii CDU i posła do Bundestagu. W związku z tym zaczyna się zakładać „nowe trudności” w toku procedury ratyfikacyjnej w Bundestagu w sprawie Układu Moskiewskiego.

„Koelnische Rundschau” stwierdza m. in., że Adenauer zaleca ściśle powiązanie z Zachodem i że jedynie w tym powiązaniu widzi szansę na zjednoczenie Niemiec. Przy okazji dziennik pisze, iż kanclerz nie wspominał słowem o jakimś „nowym ukształtowaniu stosunków Bonn do krajów wschodnich”. (PAP)

Głębkie ustępienie

O przeszłości ani słowa

Boński sekretarz stanu Hans Globke, skazany w lipcu br. przez Sąd Najwyższy NRD za współudział w zbrodniach hitlerowskich na dożywotnie więzienie, ustąpił w poniedziałek. W komunikacie o ustąpieniu tego najbliższego współpracownika Adenauera mowa była jedynie o planowym przejściu w stan spoczynku w związku z osiągnięciem granicy wieku, bez napomknięcia o zbrodniczej przeszłości Globke. PAP

Rozpoczęcie roku akademickiego na Wyższej Szkole Rolniczej

Aulę Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza wypełnili wczoraj słuchacze Wyższej Szkoły Rolniczej, którzy przybyli na inaugurację roku akademickiego 1963/1964.

Rektor Wyższej Szkoły Rolniczej prof. dr Władysław Węgorzek powitał przybyłych gości, m. in. wiceministra szkolnictwa wyższego, prof. dr. Włodzimierza Michajłowa, przedstawicieli władz miejscowych i partii oraz młodzież.

W przemówieniu inauguracyjnym Rektora zostały przedstawione osiągnięcia WSR w minionym roku akademickim oraz perspektywiczne plany rozwoju uczelni. W bieżącym roku akademickim ustanowiono na WSR stanowisko trzeciego prorektora do spraw wychowawczych, którym został wybrany przez Senat Uczelni prof. dr Wincenty Pezacki.

W uznaniu zasług pracowników naukowych i administracyjnych rozdzielono liczne nagrody pieniężne na sumę 321 tysięcy złotych. Między innymi nagrody otrzymało 9 jubilatów, którzy obchodzą w

Piłka nożna

Warta-Legia (W-wa)
2:1 (1:1)

Przemówienie J. Cyrankiewicza na uroczystości 600-lecia UJ w Krakowie

Skrót

Z okazji 600-lecia Uniwersytetu Jagiellońskiego i rozpoczęcia jubileuszowego roku akademickiego premier Cyrankiewicz w imieniu kierownictwa partii i rządu, przekazał rektorowi, profesorom, pracownikom i młodzieży studiującej gratulacje i życzenia aby to ogólnonarodowe święto nauki i kultury polskiej, stanowiące jeden z głównych elementów obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego, było również mobilizacją sił polskiej nauki dla rozwiązywania wszystkich zadań naukowych i dydaktycznych, jakie stawia przed nami dzień jutrzejszy Polski Ludowej.

Tak jak akt erekcyjny Kazimierza Wielkiego, stojący u narodzin krakowskiej uczelni, wytyczał jej drogę w przyszłość i przysłał rolę dla narodu, tak i dziś z jubileuszowego hołdu zwróconego w przeszłość wynikać musi i wynika konsekwentnie dzisiejsza, aktualna troska naszego pokolenia — współczesnych ludzi nauki, o stworzenie warunków trwałego postępu na dziś i na dzień jutrzejszy. Chyba w tym także m. in. mieści się sens wspianego jubileuszu najstarszej polskiej uczelni.

Dorobek pokoleń ludzi światłych, naukowców, profesorów, bakałarzy — ludzi walki o wiedzę, o postęp nauki, o jej upowszechnienie, złożył się na ten 600-letni jubileusz, jak poszczególne słoje nakładają się na coraz bardziej szeroki pień rozłożystego, coraz mocniej i głębiej zapuszczającego też koźlenie w polską glebę dębu — u nas symbolizującego długowieczność i jakieś ponadludzkie zwycięstwa nad czasem — zwycięstwa, które w kategoriach ludzkich osiąga się tylko poprzez nakładanie się wartości tworzących przez poszczególne pokolenia danej społeczności i całego narodu.

Jeżeli tak bismy jubileusz takiej instytucji i zbiorowości jak Uniwersytet Jagielloński widzieli, to trzeba powiedzieć, że jest to potężny, rozłożysty dąb — zasadzony 600 — lat temu i wyrosły na polskiej ziemi, płynący wciąż żywymi sokami dziesiątek pokoleń, które przemieniły, wciąż młody jak naród — o burzarnych przez dziejowe burze niektórych konarach ale wciąż zdrowy, wciąż sam rosnący jak świadczy też wzrost innych zrodzonych z niego uczelni.

Wystarczy prześledzić dzieje Uniwersytetu Jagiellońskiego, aby stwierdzić, że jego karty pełne blasku postępowych idei i rozwoju nauk jak i karty lat trudnych były funkcją i odbiciem losów narodu, a w pewnym sensie i funkcją losów państwowości polskiej — z tym, że w latach zaborów specyfika polskiej uczelni nabierała dodatkowych funkcji walczącej o polskość inteligencji, pozabawionej wielu naturalnych we własnym państwie możliwości.

Profil uczelni musiał — rzecz jasna — wynikać także z ogólnego poziomu gospodarczego kraju, z potrzeb albo braku potrzeb rozwoju określonych dziedzin nauk, wreszcie z niedoceniania przez rządzących w niektórych okresach albo z niewiedzenia przez nich dróg naprawdę prowadzących do rozwoju narodu, względnie z wrogości klasowej wobec aspiracji ludu, reprezentującego najbardziej żywotne siły i interesy narodu.

Trzeba powiedzieć, że przy wszystkich trudnościach — niektórych w ogóle nieznanych w innych, szczególnie wóczas państw Europy — nauka polska w wielu wypadkach i przy wielu nazwiskach wielkich ludzi nauki, wielkich profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego i innych — jaśniała pełnym blaskiem na całej Europie, przydając chwały i autorytetu polskiej kulturze. Stwierdzając iż niesuszone

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował K. Monikowski.

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ulica Grunwaldzka 19. Centrala tel. 611-21 łączy wszystkich działy. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka. P-11

byłoby jakiegokolwiek przeciwstawienie starych uczelni — nowym, mówca podkreślił, że wszystkie nasze uczelnie, które powstały i powstają, są dowodem ciągłości kultury i nauki polskiej, w której utrzymaniu odegrał tak ogromną rolę Uniwersytet Jagielloński. Pielęgnowanie wytworzonego dziesiątkami lat mikroklimatu atmosfery naukowej, stwarzającego najdogodniejsze warunki dla pracy naukowej i dla młodzieży stanowi bardzo ważną sprawę zarówno dla całego tzw. krakowskiego zagłębia naukowego, jak i dla dalszego postępu nauki i sprawności nauczania.

Mikroklimat tradycyjnej atmosfery naukowej na uczelni jest szczególnie cenny w połączeniu z pełną nowoczesnością aparatury badawczej, formy nauczania i marksistowskich myśli poznania naukowego i kształtowania postawy społecznej. A więc tradycyjna atmosfera naukowa — podkreślił premier — dzięki której efektywniej można rozwijać naukę i kształcić kadry — to cenna sprawa, którą każda uczelnia musi sobie sama dla siebie wypracować. To coś jak stara piwnica, w której dojrzewają wina lepiej niż gdzie indziej — oczywiście wtedy, gdy pleśń nie jest więcej niż potrzeba dla fermentacji.

Dziś w Polsce Ludowej nie ma żadnych warunków dla rozprzestrzeniania się pleśni, dla odcierania nauki od potrzeb narodu i życia. Mogło tak być dawniej — okresami, gdy górze brały wstępcze, reakcyjne, klerykalne siły, gdy nauka musiała torować sobie drogę w walce z gusłami, i wtedy gdy możliwości rozwojowe narodu były zatrzymane i hamowane — naprzód zaborami, a potem obszarniczo-kapitalistycznym impasem gospodarki i kultury.

Mówca przypomniał, że w czasach kapitalistycznych 50 proc. ludności kraju stanowił analfabeci, a wielu ludzi nauki i techniki musiało wyjeżdżać za granicę, bowiem gospodarka nie stwarzała zapotrzebowania na kadry naukowe. Ówczesny elitaryzm kształcenia polegał m. in. na tym, że z domów akademickich mogło korzystać zaledwie około 12,5 proc. studentów, przy dzisiejszych 48 proc., a ze stypendiów zaledwie 5,5 proc., przy dzisiejszych 54 proc. Trzeba przy tym podkreślić, że w 1938 roku było w Polsce około 48 tys. studentów — a dziś jest 188 tys. Gdy dodać do tego jeszcze minimalny zakres prac naukowo-badawczych, przy przeważającym udziale nauk humanistycznych, otrzymamy obraz, który w dziedzinie nauki ściśle odbijał ówczesną

podarczą bezperspektywistyczną sytuację kraju.

Dziś — powiedział premier — sześćsetlecie Uniwersytetu Jagiellońskiego przypada na okres największego rozwoju zarówno tej uczelni — i uczelni z niego zrodzonych, uczelni krakowskich — jak i całego polskiego szkolnictwa wyższego — na okres wzmożonego i wciąż rosnącego zapotrzebowania na badania naukowe, na kadry naukowe i techniczne, na inżynierów wszystkich specjalności i lekarzy, nauczycieli, ekonomistów, na inteligencję wszystkich zawodów.

Jak oświadczył mówca, państwo oczekuje od wyższych uczelni, przygotowania do 1980 roku ponad 800 tys. nowych pracowników z wyższym wykształceniem. To olbrzymie zapotrzebowanie stwarza konieczność ogromnych nakładów, a przede wszystkim konieczność wzmożonego i dobrane zorganizowanego wysiłku ludzi nauki. Jego zaspokojenie będzie wymagać bardzo dużego wysiłku ludzi nauki. Jego zaspokojenie wymagać będzie bardzo dużego wysiłku materialnego państwa jak również wywiązywania się przez studentów z obowiązku terminowego kończenia studiów.

Premier stwierdził, że ponoszony przez państwo, a więc przez naród koszt kształcenia jednego studenta w normalnym czasie wynosi 120—140 i więcej tys. zł., nie mówiąc o ograniczonej przecież przepustowości uczelni i konieczności dalszego rozszerzenia bazy materialnej wyższych uczelni.

Premier wskazywał na wielkie nakłady państwa na naukę i na rozwój szkolnictwa wyższego podkreślił wysiłek całego społeczeństwa, pomagającego państwu w rozszerzeniu fundamentów powszechnej oświaty poprzez akcje budowy szkół tysiąclecia — najpiękniejszy sposób uczczenia przeszłości. Prawdziwy hołd piękny, naukowy, wychowawczy, narodowym tradycjom najstarszego uniwersytetu polskiego — powiedział na zakończenie premier — złożymy wtedy, gdy patrząc na teraźniejszość i w przyszłość potrafimy osiągnąć to, że dzisiejsza rola tej uczelni w rozwoju polskiej nauki i polskiej kadry naukowej i inteligencji, odpowiadać będzie autorytetowi osiągniętemu w przeszłości.

Zależy to od pokolenia mającego pełne warunki wypełnienia swojej pracą i osiągnięciami naukowymi następnych kart historii Uniwersytetu Jagiellońskiego i uczelni z niego zrodzonych. Jubileusz Uniwersytetu Jagiellońskiego jest więc wielkim apelem do wszystkich ludzi nauki w Polsce, aby dziś i jutro zapisywali karty historii polskiej nauki, wspólnie do wielkich zadań narodowych, jakie dziś przed nią stoją. (PAP)

Wspólne oświadczenie z okazji wizyty delegacji partyjno-rządowej NRD w Polsce

Omówienie

Wspólne oświadczenie, opublikowane z okazji wizyty delegacji partyjno-rządowej NRD w Polsce, stwierdza na wstępie iż w toku rozmów dokonano pożytecznej wymiany poglądów na najważniejsze problemy polityki międzynarodowej i międzynarodowego ruchu robotniczego oraz omówiono sprawę dalszego zacieśnienia wszechstronnej współpracy między Polską i NRD. Rozmowy potwierdziły pełną zgodność poglądów obu stron we wszystkich omawianych zagadnieniach.

I.

W pierwszej części, poświęconej zagadnieniom międzynarodowym, wspólne oświadczenie stwierdza, iż walka o pokojowe współistnienie stanowi generalną linię polityki zagranicznej ZSRR, Polski, NRD i innych państw socjalistycznych. Układ Moskiewski jest pierwszym krokiem ku odprężeniu i dalszym porozumieniom pokojowym. Dla wykorzystania tej szansy potrzebna jest mobilizacja sił pokoju i dalsze izolowanie agresywnych sił imperialistycznych.

Oba kraje udzielają pełnego poparcia propozycji wysuniętej ostatnio przez premiera ZSRR — Chruszczowa. Wypowiadają się one w szczególności za zawarciem paktu nieagresji między państwami Układu Wajszawskiego i krajami NATO, za utworzeniem — na podstawie wzajemności — naziemnych stacji kontrolnych, zamrożeniem i redukcją zbrojeń w Europie środkowej, za redukcją obcych wojsk w obu państwach niemieckich, jak również za wysunięciem na XVIII sesji ONZ propozycji radzieckimi zmierzającymi do ułatwienia porozumień w sprawie rozbrojenia. Obie strony dały wyraz przekonaniu, że realizacja polskich propozycji dotyczących utworzenia strefy bezzatomowej i ograniczenia zbrojeń w Europie środkowej mogłaby znacznie przyczynić się do bezpieczeństwa europejskiego.

Wspólne oświadczenie podkreśla, iż wskutek działania w łonie imperializmu wpływowych sił zimnej wojny, kolonializmu i neokolonializmu nie przestał istnieć niebezpieczeństwo wojny. W czołowej zimnej wojny znajdują się siły militarystyki i odwetu w Niemczech zachodnich, których polityka stanowi główne zagrożenie pokoju w Europie. W związku z tym obie strony wskazują na szczególne niebezpieczeństwo, związane ze wznowieniem przez USA, we współdziałaniu z rządem bońskim, prób przeforsowania — wbrew duchowi Układu Moskiewskiego — koncepcji wielostronnych sił NATO, które otworzyłyby militarystom zachodniomocnym wrota do magazynów z bronią jądrową.

Wspólne oświadczenie podaje, iż postanowiono wzmacnić współpracę w przemyśle chemicznym, a zwłaszcza w przemyśle petrochemicznym. Ustalono, że Polsko-Niemiecki Komitet Współpracy Gospodarczej i Naukowo-Technicznej zawrze porozumienie o współpracy przy projektowaniu nowoczesnych urządzeń chemicznych w celu przyspieszenia uruchomienia obiektów przemysłu chemicznego w obu krajach. Postanowiono również wzmacnić współpracę przy poszukiwaniach geologicznych i wydobywaniu ropy naftowej i gazu ziemnego.

Obie strony zaleciły m. in. podjęcie ścisłej współpracy w zakresie produkcji kotłów parowych wysokiej wydajności, w zakresie konstrukcji i produkcji okrętowych silników Diesla dużych mocy oraz w dziedzinie normalizacji i specjalizacji produkcji urządzeń hydraulicznych ogólnoprzemysłowej. Obie strony stworzą warunki do prowadzenia wspólnej prac konstrukcyjnych dla produkcji samochodu ciężarowego o nośności 5 ton oraz zorganizują dostawy kooperacyjne ze spółów.

Rozszerzenie zasięgu specjalizacji i kooperacji produkcji oraz pogłębienie współpracy w dziedzinie przemysłu maszynowego, elektronicznego i elektrotechnicznego obu krajów do prowadzi do znacznego wzrostu wzajemnych obrotów maszynami i urządzeniami.

W celu pogłębienia stosunków naukowych i kulturalnych postanowiono podpisać w najbliższym okresie nową umowę kulturalną.

III.

W trzeciej części wspólnego oświadczenia PZPR i SED stwierdzają, iż w toku realizacji w swych krajach wielkiego dzieła budownictwa socjalistycznego, kierują się niezawodną bosułą marksizmu-leninizmu, uwzględniając przy tym konkretne warunki historycznego rozwoju swych krajów. Czerpią również z bogatego dorobku ruchu komunistycznego, a szczególnie z doświadczeń KPZR. Uchwały XX i XXII Zjazdu KPZR wywarły ożywczy wpływ na twórczy rozwój myśli i praktyki marksistowsko-leninowskiej na przezwyciężenie dogmatyzmu i rewizjonizmu i oczyśczenie międzynarodowego ruchu komunistycznego ze wszystkich, obcych leninizmowi, naleciałości.

Jedność międzynarodowego ruchu robotniczego jest konieczną przesłanką dalszych jego sukcesów. Obie partie kierują się konsekwentnie wytycznymi deklaracji z 1957 roku oraz oświadczenia 81 partii z 1960 roku, które na kręśliły wspólną strategię i taktykę wszystkich partii komunistycznych i robotniczych.

PZPR i SED uważają walkę o utrzymanie pokoju za swe naczelné zadanie. Obie partie z ubolewaniem stwierdzają, że przywódcy KP Chin odeszli od szeregu zasadniczych założeń, określonych w wymienionych dokumentach wspólnej platformy walki o socjalizm i pokój i rozpoczęli publiczną i niedopuszczalną w formach polemiki i działalności, podważając jedność obozu socjalistycznego i międzynarodowego ruchu robotniczego. Obie partie przeciwstawiają się tej polityce przywódców KP Chin i ich atakom, skierowanym przeciwko KPZR i jej kierownictwu oraz wyrażają nadzieję, że nie równi KP Chin zrozumieją swą odpowiedzialność i powrócą na drogę jedności.

Wspólne oświadczenie stwierdza, iż PZPR i SED będą nadal kontynuować i pogłębiać dotychczasową, owocną współpracę.

W zakończeniu obie strony wyrażają przekonanie, że wizyta delegacji partyjno-rządowej NRD w Polsce przyczyni się do umocnienia braterskiej przyjaźni i współpracy między Polską i NRD oraz do umocnienia jedności całej wspólnoty socjalistycznej — w interesie socjalizmu i pokoju.

PAP

Leszczyńscy lekkoatleci byli najlepsi

W Poznaniu, na stadionie AZS-u rozegrano finałowy pićciomeczowy finałowy lekkoatletyczny w klasie A, z udziałem reprezentacji LZS powiatów: Trzcianki, Wolsztyna, Wrześni, Leszna i Międzychodu.

Zawody toczyły się w nader niesprzyjających warunkach atmosferycznych — (zimno i porwisty wiatr). Mimo to uzyskano kilka dobrych rezultatów, co było w dużym stopniu zasługą bardzo dobrze przygotowanych zespołów Leszna i Wrześni.

W barwach LZS-owskich startowali między innymi dwaj członkowie kadry narodowej — Jerzy Juśkowiak z Leszna i Marian Dudziak z Wolsztyna.

Po nieustępliwej walce w ogólnej punktacji wielobojowej — drużynowej, zwyciężyli zupełnie zasłużenie reprezentanci Leszna, gromadząc na swoim koncie 35191 pkt przed Wrześnią — 23410 pkt, Wolsztynem — 20490 pkt, Trzcianką — 16693 pkt, i Międzychodem — 19067 pkt. Leszczyńscy zdobyli piaty drużynowy tytuł mistrza województwa LZS w kolejnej dyscyplinie sportowej.

Z wyników godnych zanotowania wymienić należy między innymi rezultaty: Jerzego Juśkowiaka (Leszno) w biegu na 100 m — 10,5 sek. (przed Dudziakiem Wolsztyn — 10,6 sek.) oraz na 200 m — 21,7 sek., Adama Kaczora z Międzychodu w skoku w dal — 6,88 m oraz Franciszka Czarnieckiego z Leszna, który w młocie uzyskał odległość 45,67 m., a w dysku — 41,69 m. (R)

Na antenie Polskiego Radia i TV

Najbliższe dni przyniosą miłośnikom sportu wiele ciekawych imprez sportowych, które odbędą się w kraju i za granicą z udziałem reprezentantów Polski. Imprezy te przekazywane będą szerokiemu ogółowi za pośrednictwem Polskiego Radia i Telewizji.

Polskie Radio przeprowadzi bezpośrednie transmisje z międzynarodowego meczu lekkoatletycznego Polska — NRD. W sobotę 5 bm. początek transmisji o godz. 21, w niedzielę 6 bm. o godz. 19. Obie transmisje przeprowadzone zostaną w programie I.

Również w niedzielę, 6 bm. Polskie Radio nada bezpośrednie sprawozdanie z końcowych fragmentów finałów bokserskich mistrzostw Armii Zaprzysiężonych w Łodzi. Początek transmisji o godz. 13 w programie I.

Bogaty program bezpośrednich sprawozdań opracowały Polskie Radio i Telewizja z wrocławskich mistrzostw Europy w koszykówce. Polskie Radio nada transmisję w następującym planie: 4. 10. od godz. 19.30 z meczu Polska — Hiszpania, 5. 10. od godz. 19.30 z meczu Polska — ZSRR, 6. 10. od godz. 21 z meczu Polska — Rumunia, 7. 10. od godz. 19.30 z meczu Polska — Francja oraz 11. 10. od godz. 20.30 sprawozdanie dźwiękowe z meczu Polska — CSRS.

Transmisje te nadane zostaną w programie I z wyjątkiem sprawozdania w dniu 11. 10. które prze-

Veleż pokonany

Jugosłowiański zespół pływacki Veleż z Mostaru przegrał trzeci mecz w Polsce. Ostatni pojedynek stoczył z poznańską Wartą (wzmożoną zawodnikami innych klubów) na pływalni przy ul. Chwiałkowskiego. Wygrali gospodarze 85:56. W barwach Warty wystąpił m. in. A. Kłemińska, która wygrała dwa biegi 100 m 1.21,8 min i 200 m klas. w czasie 3.05,1. We wszystkich konkurencjach walki były ciekawe i wyrównane. (P)

Bokserzy Poznania wystąpią w Cottbus

6 bm. reprezentacja juniorów Poznania rozegra mecz bokserski w Cottbus (NRD) z drużyną tego miasta. Do obrony naszych barw wyznaczono 13 zawodników. W wagać od muszej do ciężkiej wystąpią: Ciesielski (Poznań Leszno), Czajkowski (Budowlani), Spikowski (Olimpia), Lisiecki, Napierała, Mrowiński i Namysł z Budowlanych oraz trzech pięściarzy Olimpii: Wypych, Mańczak i Trzmiel.

PRZYPOMINAMY, ŻE
WIELKI KONKURS „KOZIOLKÓW”
TRWA TYLKO DO 6 PAZDZIERNIKA BR.
K7182

Ziście goebbelsowskim, uporem propagandą zachodnią powtarza co dnia i bodaj co godzinę slogany o zachodnim „wolnym” świecie, w którym rzekomo jedynie może się rozwijać wolna prasa, wolne radio i telewizja, i gdzie to w ogóle wszyscy ludzie są wolni. Szereg instytucji propagandowych ma tam nawet w samej nazwie zamieszczony przymiotnik „wolny”. A więc istnieje Radio „Wolna Europa”, a w niej stała audycja nazywająca się (a jakże!) „Głos Wolnej Polski”. Że te szacowne instytucje owa „wolność” wychwalają za amerykańskie dolary czy marki zachodniomilitaryskich militarnych i odwetowców ostrzegających się na nasze ziemie zachodnie, to już sprawa marginesowa. Kto się będzie nad tym zastanawiał, już na pewno nie jakiś tam naiwny słuchacz z komunistycznej Polski. Wierzę, że owe rożności jak i wszystkie inne radiofonie i telewizje „wolnego” zachodu, jak i cała tamtejsza prasa codziennie pocuczą nas, jaka to u nich wolność absolutna. Nikt tam wszakże nie zada pytania dla kogo to owa wychwalana wolność i od czego?

„Smieszne jest — mówił Władysław Gomułka na XIII Plenum KC — gdy nam, komunistom, ustępują wykładacze sensu wolności, ci, którzy deptali ją i deptają w najbardziej bezwzględny sposób.”

Pisał przed laty pisarz i publicysta francuski — André Wurmser:

Bardzo oczywista prawda jest, że wolności prasy nie można traktować w oderwaniu od wolności w ogóle. Ustrojem wolności, którym któryś ma prawo nazywać swoją prasę wolną — jest taki ustroj, który zrywa pęta ujarzmiętych narodów, który znosi ucisk jednej klasy nad drugą, który organizuje świat w ten sposób, że znikają nieuniknione jakoby konieczności w rodzaju bezrobocia, kryzysów, wojny, nędzy.”

W cyklu artykułów, który dziś rozpoczynamy, przedstawimy naszym Czytelnikom nieco szczegółów o owej specyficznej wolności prasy na zachodzie, w samych centrach „wolnego” świata jak np. w USA, w Anglii, Francji czy NRF.

Na początek przypomnimy historię Williama Randolpha Hearsta, gdyż uchodzi on nie bez przyczyny za symbol współczesnej wielkiej „wolności” jak najbardziej „wolnej” prasy amerykańskiej. Urodził on się w 1863 r. jako syn członka Izby Reprezentantów Kalifornii z bogatego na srebrze, złocie i miedzi, tego stanu. Ojciec milioner postanowił zostać gubernatorem Kalifornii i w tym celu kupił dziennik „Examiner”, by robić sobie szeroką propagandę. Wprawdzie gubernatorem nie został, ale z „Examinera” uczynił czołowy organ Partii Demokratycznej, który już w

1887 r. miał 20 tys. nakładu. W tymże roku stary Hearst został wybrany senatorem USA i przekazał dziennik synowi, Williamowi Randolphowi, który zabrał się do prowadzenia dziennika z pasją i umiejętnością, naśladować redagowanie stosowane wówczas przez Pulitzerza, sławionego twórcę prasy sensacyjnej. Wkrótce zmarli ojciec i matka Williama, więc ten odziedziczył 7 i pół miliona dolarów. Rozwinął przeto swego „Examinera”, hojnie wynagradzając współpracowników, ściągając najzdolniejszych ludzi, nawet z Nowego Jorku. W 1893 r. osiągnął 60 tys. nakładu, w 1908 — 100 tys. Ale wtedy W. R. Hearst był już w Nowym Jorku, gdzie kupił dziennik „Morning Journal”, przemianował go na „Journal” i rozpoczął ostrą konkurencję z Pulitzerem, najsławniejszym wydawcą prasowym owych czasów (do dziś jedną z najważniejszych nagród literackich USA jest nagroda imienia Pulitzerza).

Hearst nie przebiegał w środkach, obniżył cenę swojego dziennika do połowy ceny dziennika Pulitzerza „World” — przekupował najlepszych współpracowników rywalów, w 1896 r. za jednym zamachem przeciągnął do siebie za pomocą wyższych uposażeń, cały zespół redakcyjny niedziel-

Dokończenie na str. 4

Nie dajcie się odsiać

Na tysiąc przyjętych na uczelnię — studia wyższe kończy 650 osób. Co piąty student odpada już na pierwszym roku studiów. Nazywa się to delikatniejszym odziew. Na tysiąc kończących studia stacjonarne — zaledwie 250 uzyskuje dyplom w przepisowym czasie. Na studiach zaocznych — mniej niż sto! Nazywa się to sprawnością nauczania.

TO NIE SPRAWA PRYWATNA

Nauka dawno przestała być sprawą prywatną studenta. Pełna demokracja dostępu do uczelni, głównie przez jej nieodpłatność wytworzyła u części młodzieży przekonanie, że „to nie kosztuje”. Ubolewa się co najwyżej nad „straconym rokiem”. W rzeczywistości dyplom wyższej uczelni kosztuje państwo pół miliona złotych. Roczne straty wynikające tylko z 20-procentowego odsiewu na I roku studiów kosztują społeczeństwo 130—180 milionów złotych. Za te niepotrzebnie stracone sumy można by co roku wybudować nowe miasto bloków mieszkalnych.

Do niedawna modne były narzekania uczelni na przygotowanie kandydatów wyniesione ze szkoły średniej. Ostatnio ustąpił wobec wyraźnego podniesienia poziomu nauczania w szkołach średnich. Przecież szukać należy w sposobie rekrutacji do szkół wyższych.

Maturzyści nie mają dostatecznej informacji o kierunkach studiów, o technice nauki, o zakresie zdobywanej wiedzy na poszczególnych kierunkach, niedostatecznie orientują się w perspektywach późniejszej pracy zawodowej. Nie zdaje egzaminu akcja „otwarcia drzwi”, zresztą ostatnio zarzucana, a dostępna jedynie dla maturzystów z ośrodków uniwersyteckich. Trzeba o taką obszerną informację po winny pospółli dzielić uczelnie i szkoły średnie.

Zasada rekrutacji nie eliminuje niebezpieczeństwa po mytek w wyborze kierunku studiów. Doświadczenie ZSRR NRD i Szwecji, gdzie obowiązują praktyka produkcyjna przed studiami (sprawność nauczania wynosi tam 85-90 proc.) — powinna być przeniesiona i na nasz grunt.

FORMA NAUCZANIA

Następny szczebel, to egzaminy. Zdaniem wielu wybitnych pedagogów mijają się z celem modne u nas ostatnio egzaminy konkursowe. W najlepszym razie odzwierciedlają aktualny poziom wiedzy egzaminowanego, a nie jego osobowość, rzeczywiste zamiłowa-

nia i przydatność w określonej specjalizacji. Odsiew konkursowy „piątkowców”, już na I roku studiów, nie należy do rzadkości.

Wreszcie źródło wielu niepowodzeń kryje w sobie forma treści i program nauczania na pierwszych latach studiów.

Z reguły studenci rozpoczynają, zgodnie z programem „od kucia” przedmiotów teoretycznych (np. na medycynie: chemia, biologia, fizyka). Reforma studiów wyższych w Jugosławii, np. na fakultetach medycznych poszła w kierunku zetknięcia studenta I roku bezpośrednio z chorobą. Unika się w ten sposób późniejszych zawodów i rozczarowań. Jeśli student stwierdza w praktyce, że obrany kierunek pracy nie odpowiada jego zamiłowaniu — odchodzi, nie tracąc, jak jego polski kolega, 3—4 lat.

Rektor Politechniki Warszawskiej, prof. Bukowski, upatruje głównego źródła niepowodzeń studenta na I roku studiów w formie nauczania (wykład!) diametralnie różniący się od formy ze szkoły średniej. Na ostatniej naradzie rektorów wysunął postulat wprowadzenia systemu lekcyjnego na pierwszych semestrach co stopniowo przyuczałoby nowicjuszy do samodzielności, ułatwiałoby im przekroczenie progu pomiędzy szkołą średnią i wyższą.

DYSKUSJA W „POLITYCE”

Dobrze się stało, że tymi podstawowymi problemami naszego szkolnictwa wyższe-

go, mającymi decydujące znaczenie dla przyszłości naszej gospodarki i kultury zajęła się „Polityka”, inicjując dyskusję artykułem „Alma Mater nie tradycyjnie” pióra Romualda Słozka i Jerzego Szejnocha.

Autorzy postulują przekształcenie uniwersytetu z zamkniętej enklawy w szeroko rozwinięty system punktów konsultacyjnych, oddległych od uczelni. Proponują wytypowanie niektórych kierunków studiów, (gdzie program I roku nie przewiduje zajęć laboratoryjnych) i przeniesienie tam w ogóle pierwszego roku stacjonarnego i zastąpienie go trybem zaocznym. Warunkiem przyjęcia na II rok studiów stacjonarnych byłoby zaliczenie egzaminów z pierwszego roku studiów zaocznych. Można by w ten sposób zwiększyć liczbę osób rozpoczynających studia i zaoszczędzić państwu wielu setek milionów złotych inwestowanych w... odsiew na I roku. Wpłynęłoby też wybitnie na złagodzenie wzrastającego głodu miejsc w domach akademickich, gdzie niedobory sięgają już 6 tysięcy miejsc.

Są to propozycje na przyszłość. Na dziś jednak już na początek roku akademickiego należałoby wywieść na bramach uczelni hasło: „Precz z bimbanem! Ratujcie miliony złotych i setki osobistych szans społecznego awansu. Nie dajcie się odsiać!”

RYSZARD DANIELEWSKI

Zawód? Rolnik wykwalifikowany

Opowiadano mi niedawno, że w pewnej wsi wielkopolskiej szczytującej się wysoką kulturą rolną, wygizdano prelegenta zwracającego się do zebranych per „chłopi”. W pojęciu przodujących rolników miano to jest bowiem synonimem gospodarczego zacofania i życiowego prymitywizmu. Mieszkańcy tej wsi, stosujący postępowe metody produkcji i organizacji swych gospodarstw, czują się rolnikami i życzą sobie, aby tak właśnie ich nazywano.

Zawód rolnika jest zawodem trudnym i wymagającym solidnego przygotowania. W krajach o wysokiej kulturze rolniej, np. w Szwajcarii, warunkiem założenia lub przejęcia gospodarstwa rolnego jest wykazanie się dyplomem ukończenia właściwej szkoły. Również u nas coraz powszechniejsze zrozumienie znajduje prawdę, że gwarancją szybkiego rozwoju rolnictwa, osiągnięcia wyższych plonów w każdym gospodarstwie, jest wiedza oraz kwalifikacje zawodowe rolników. Jednakże od uznania do pełnej realizacji tej zasady droga jeszcze daleka. Trudno sobie wyobrazić, aby np. kilka milionów rolników zasiadło na ławach techników czy też zasadniczych szkół. Tutaj zadowolić się musimy na razie kursami zimowymi. Nasz program minimum na dziś i najbliższe jutro sprowadza się do tego, aby siecią odpowiednich szkół objąć całą młodzież pracującą w gospodarstwach, a więc: traktorzystów, księgowych kółek rolniczych i całą służbę rolną i aby zdobyta przez nich wiedza służyła możliwie najszerszemu kręgowi rolników.

Jakie są obecnie nasze możliwości w tym zakresie?

W Poznaniu istnieją obecnie 22 technika rolnicze różnych specjalności, w których kształcą się około 3500 uczniów. Do klas pierwszych przyjęto w tym roku 1045 uczniów. 1/4 tej liczby to młodzież PGR-owska i spółdzielcza, korzystająca ze stypendiów fundowanych. Nowym i optymistycznym zjawiskiem jest fakt, że szkoły te cieszą się obecnie dużym zainteresowaniem młodzieży wiejskiej, czego najlepszym dowodem było — w bież. roku szkolnym 3 kandydatów na 1 miejsce. Dzięki temu przeprowadzono solidną selekcję materiału uczniowskiego. Tak więc do przeszłości należy już chyba praktyka otwierania na oścież bram szkół rolniczych dla elementu przypadkowego, głównie z odsiewu w innych szkołach. Jest to w dużej mierze zasługa Związku Młodzieży Wiejskiej, który przeprowadził szeroką akcję rekrutacyjną i przygotowującą do szkół rolniczych wśród

swych członków, szczególnie zaś w PGR-ach, spółdzielniach produkcyjnych. Celem wyrównania niedostatków nauczania niektórych szkół wiejskich, zorganizowane zostały kursy przedegzaminacyjne. Akcja ta dała dobre wyniki, co o należy się ZMW uznanie.

Obok szkolnictwa stacjonarnego, pomyślnie rozwija się nauczanie korespondencyjne przy technikach w Kościele pow. Koło i Bojanowie pow. Rawicz. Z formy tej skorzysta w tym roku ok. 3050 uczniów — głównie absolwentów szkół przysposobienia rolniczego (SPR). Doświadczenia ostatnich lat są bardzo zachęcające.

Najbardziej jednak masowa forma kształcenia kadr dla potrzeb wsi to szkoły przysposobienia rolniczego, których w naszym województwie jest około 300. W szkołach tego typu uczy się obecnie przeszło 6 tys. osób. SPR-y mają ambicję przysposobienia do zawodu rolnika całą bez wyjątku młodzież pozostającą na wsi po szkole podstawowej.

Szkoły te napotykają jednak na poważne trudności. Już samo organizacyjne podporządkowanie kuratorium, a więc resortowi oświaty, a nie rolnictwa — uznaje trzeba za stan anormalny. Przyczyną to zresztą zarówno działacze rolnictwa jak i oświaty. Jako jedną przyczynę takiej właśnie organizacji podają fakt, że SPR nie dysponują własnymi budynkami, lecz mieszczą się przy szkołach podstawowych. Są więc z natury rzeczy traktowane raczej marginesowo.

Powstaje również pytanie: czy możemy i powinniśmy przygotowywać do zawodu rolniczego wszystkich jednakowo? Jeśli tak, to nawet w przypadku powszechności SPR-ów, pozostawimy na wsi poważną część młodzieży bez zawodu. Wprawdzie podnieśliśmy ogólny poziom kultury rolniej, ale wieś nadal odczuwać będzie dotkliwy brak wykwalifikowanych kadr traktorzystów, mechanizatorów, księgowych, magazynierów, sprzedawców, pracowników skupu, kontraktacji, rad gromadzkich itp. Szkoła ogólnorolnicza typu SPR nie rozwiązuje szeregu problemów społeczno-zawodowych współczesnej wsi i nie uwzględnia potrzeb rozwijającego się rolnictwa i jego nowych form organizacyjnych. Dzisiejszej wsi niezbędny jest rozbudowany system szkół zasadniczych i techników. Zażądaniem takiego systemu stają się zasadnicze szkoły mecha-

nizacji rolnictwa oraz niektóre lepiej zorganizowane SPR-y. Również 2-letnie szkoły rolnicze czekają na nadanie im charakteru szkół zasadniczych.

Nową formą kształcenia fachowców są powstające obecnie w większych ośrodkach PGR-owskich 2-letnie szkoły przykładowe. Otwarto je w tym roku przy kombinatach: Bieganowo, Kotowo, Ptaszkowo, Sapowice i Konarzewo (łącznie 116 uczniów). Dąży się również do stworzenia gęstej sieci techników 3-letnich, jako logicznej nawiązki do szkół zasadniczych i SPR-ów.

Wszystkie te plany i tendencje zmierzają do tego, by wzrastała ranga zawodu rolnika, aby każdy wiejski chłopiec i dziewczyna mógł wiązać z tym zawodem swoje życiowe nadzieje. Bo przecież w ostatecznym rachunku ludzie zadecydują o tym, czy miliardowe inwestycje przeznaczone na unowocześnienie rolnictwa, wykorzystane będą efektywnie i zgodnie z ich przeznaczeniem.

FELIKS BIŁOS

OLECH MACIEJEWSKI PRZUCZĄŁEK

Na przyczółku walczą pełne trzy dywizje piechoty radzieckiej, wzmacniane z każdą godziną przez znajdujące się na przeprawach dalsze jednostki 8 Armii.

I dopiero wówczas, po trzech dniach bitwy pancernej na przedpolach Pragi, sztab OKH (Naczelny Dowództwo Sił Lądowych, kierującego całością działań bojowych na froncie wschodnim) uświadamia sobie wagę niebezpieczeństwa, jakie stanowi przyczółek magnuszewski. Dowódca niemieckiej 9 armii — gen. Vormann, odpowiedzialny za obronę Wisły na tym odcinku, domaga się natychmiastowego przerzucenia w rejon Warki i Głowaczowa posiłków, które byłyby zdolne do likwidacji przyczółka, porównywanego już obrazowo przez niego do „piśtoletu wymierzonego prosto w odsłonięte serce Rzeszy”. Heinz Guderian, mianowany 21 lipca, a więc następnego dnia po nieudanym zamachu na Hitlera, szefem sztabu OKH, staje 4 sierpnia wobec trudnego zadania.

— Generał major Gehlen.

Meldunek adiutanta wyrwa Heinza Guderiana z głębokiej zadumy. Podniósłszy głowę znad mapy, zmrużywszy obolałe

od niewyspania oczy, przygląda się bawdawco zaanonsowanemu.

— Pan wyzwał mnie na godzinę 10. Korzystam z okazji, by zameldować swój powrót ze szpitala.

Guderian, nie wypuszczając z palców lewej dłoni dwukolorowego ołówka, opiera się obydwa łokciami o długi stół, zaciśnięty posklejanymi mapami i nie bez wysiłku unosi się na powitanie.

— Proszę bliżej tu do mnie. Cieszę się, że pan jest już zdrowy. Sam też cierpię na wrobel, więc wiem, jaka to przykra choroba. Cieszę się, tym bardziej że dzięki nienagannej opinii, jaką wystawiło panu w trakcie ostatniej weryfikacji także gestapo, będę mógł tak jak zamierzałem, pozostawić w pańskich rękach kierownictwo wydziałem „obce armie na wschodzie”. Niestety, szereg naszych dotychczasowych kolegów pochałbiło mundur niemieckiego żołnierza. Dziś chcę jednak ustalić nie tyle zasady naszej współpracy, ile uzyskać maksymalnie dokładny obraz układu sił w rejonie Warszawy. Stoję przed podjęciem niezmienne odpowiedzi na decyzji. Co prawda już po 21 lipca, kiedy w najczarniejszej godzinie niemieckiego żołnierza objełem z woli wodza to stanowisko, udało nam się doprowadzić do względnej stabilizacji frontu na wschód od Warszawy. W następstwie przerzucenia tam wszystkich możliwych rezerw, ponadto zaś dzięki osobistemu udziałowi feldmarszałka Modela w walkach pod Wołominem, Radzyminem i Okuniewem, sytuacja na tym najbardziej zagrożonym do tego czasu odcinku Grupy Armii „Środek” nie jest już katastrofalna. Ale w dalszym ciągu nie wiadomo, czy

uda nam się utworzyć zwartą linię frontu na Wiśle. Właściwie już się nam nie udało.

Guderian milknie. Jego ołówek wodzący po mapie odrywa się od wschodnich przedmieść Warszawy i zatoczywszy łuk w powietrzu ląduje wśród labiryntu znaków taktycznych, zagęszczonych nad wybrzuszeniem w prawo pasemkiem środkowego biegu Wisły.

— Tu właśnie — kontynuuje — na froncie 9 armii gen. Vormanna i znajdującej się w rozszpecie 4 armii pancerniej, musimy już bronić linii Wisły. I to za wszelką cenę. Choć bowiem 25 lipca nie udało się przeciwnikowi przekroczyć wysadozonego na szczęście w ostatniej chwili mostu pod Dęblinem, nadal czyni on uporczywe wysiłki, by usadowić się trwale na naszym brzegu, Tu, pomiędzy Dęblinem a Puławami. Także tu, poniżej... Obawiam się, znając dane rozpoznania lotniczego, że wbrew zapewnieniom pańskich ludzi da godzina główne siły radzieckie pojawia się także pod Sandomierzem. Mój jednak nadzieję, że tam, na południu dużego łuku Wisły, uda się jeszcze wyjaśnić sytuację na naszą korzyść. Za to poważnie musi niepokoić sytuacja na północnym odcinku tego łuku. Tu, w rejonie ujścia Pilicy. Poważne siły przeciwnika, które zupełnie niespodziewanie dla nas pochwyliły o świcie 1 sierpnia przyczółek na lewym brzegu Wisły, zdołały do dziś opanować teren, rozciągający się na 25 km linii frontu i o głębokości do 25 km. Zagrożona jest rokadowa szosa, Warka—Kozienice.

2 — c.dn.

Nigeria - nowa republika

Lagos — egzotyczna stolica najliczniejszego, 40-milionowego kraju afrykańskiego — Nigerii jest jednym wielkim muzeum epoki kolonializmu. Jako pierwszy kolonizator postawił tu w XV wieku swą nogę portugalski żolnier. Kroczyli wówczas krok w krok za żeglarzami, którzy szukali drogi do Indii.

Potem przyszli inni — Holendrzy, Hiszpanie, Duńczycy, którzy chcieli się dorobić majątku na handlu żywym towarem. Lagos, jako miejsce tych brudnych interesów był punktem doskonale położonym. Z jednej strony półwysp odcięty był od niebezpiecznego lądu, z drugiej — dostępny dla dwumasztowców, na których poszczególne pokłady dzieliło tylko pół metra. W pozycji leżącej, połowa niewolników nie wytrzymała trudów podróży i nie docierała do celu — kontynentu amerykańskiego. Umierali. Potomkowie tych, którzy szczęśliwie przeżyli Atlantyk mieszkają dziś m. in. w Brazylii i na Kubie.

Rok 1851. Na wodach Laguny pojawiają się okręty brytyjskie, wśród nich HMS „Prometheus”. Na Lagos — osadę liczącą wówczas 10 tys. mieszkańców, pądy artyleryjskie poisk. Tak się zaczęła era brytyjska, która przetrwała z górą 100 lat, by zakończyć się 1. X. tego roku. W 10 lat po wspomnianym bombardowaniu, pewnego lipcowego dnia, dowódca „Prometeusa” komandor Bedingfield wraz z przedstawicielem JKM McCoskry podpisał królowi Lagosu — Docemo traktat do podpisania. Król dokumentu nie podpisał, z tej prostej przyczyny, że pisać nie umiał. Ktoś wprawna ręką postawił za niego krzyżyk.

Jest to klasyczny przykład polityki kolonialnej W. Brytanii. Docemo pozostawiono tytuł królewski. Królowa angielska zagwarantowała mu nawet pensję, w zamian za co oddała on JKM i jej spadkobiercom na zawsze „port na wyspie Lagos wraz ze wszystkimi urządzeniami i zyskami”.

Lagos stał się dla Anglii tym, czym dla Francji był Dakar — odskocznią do podbojów



obszarów położonych w głębi lądu. Twórca Nigerii, jej pierwszy gubernator, F. Lugard, założyciel „perły” kolonialnej we wschodniej Afryce — Ugandy, miał nadzieję, że będą to niezniszczalne, wieczne „pomniki” jego dzieła. Dziś Nigeria i Uganda przestały być koloniami brytyjskimi. Na czele republiki Nigerii stoi Azikiwe, człowiek, który jeszcze w latach 30-tych przybył z USA do Nigerii, by walczyć o niezawisłość swojego kraju.

★

Trzy razy większa od Polski, cztery razy od swej byłej metropolii Anglii — Nigeria przestała być dominium, ale główną rolę w gospodarce tego kraju odgrywa nadal monopol zachodni, głównie amerykańskie, którym udało się usunąć na drugi plan Brytyjczyków. Istnieje w tym kraju grupa młodych działaczy, którzy zdają sobie sprawę z niebezpieczeństwa tego stanu rzeczy. Twierdzą oni, że bez niezależności ekonomicznej nie można mówić o pełnej niezawisłości polityczno-państwowej. W tym celu powołali do życia Towarzystwo Ekonomiczno-Przemysłowe, które szuka oparcia w krajach socjalistycznych. Jeden z założycieli tej organizacji, J. Curtis, bawił niedawno w Polsce i ZSR, gdzie przeprowadził odpowiednie rozmowy.

FRANCISZEK BURDZY

HEARST - SYMBOL

Dokończenie ze str. 3

nego „Worldu”. Sukcesem było przeciągnięcie twórcy komicznych rysunków drukowanych żółtym kolorem Outcaulta, który swoje komisy rozwinął u Hearsta z jeszcze większym powodzeniem (od owych żółtych rysunków przyjęło się określenie żółta prasa dla całej prasy sensacyjno-rozrywkowo-informacyjnej). Rywale nie przebiegali w środkach, wykorzystując szeroko erotyzm i zbrodnie dla zyskania popularności. W latach 1896—1898 gdy wrzała rewolta na Kubie, a prezydent McKinley był niechętny zbrojnej interwencji amerykańskiej przeciw Hiszpanom i wywołaniu dwóch olbrzymów prasowych doszła do zenitu. Obaj postanowili bezpośrednio wpłynąć na politykę kraju, na zajmowanie najwyższych decyzji państwowych.

Hearst zakupił jacht i wysłał nim na Kubę znanego pisarza i popularnego ilustratora. Gdy otrzymał od nich depeszę: „Wszystko w spokoju. Wojny nie będzie. Chcemy wracać” odpowiedział: „Proszę zostać, wy dostarczycie ilu stracił, a ja zrobię wojnę — Hearst”. Korespondenci prześcigali się w podawaniu sensacji o okrucieństwach Hiszpanów. Kiedy Ewelina Cieneros, córka prezydenta powstańczego rządu Kuby poszła dobrowolnie na wygnanie za swym ojcem „Journal” ogłosił

wieloodcinkową opowieść o pięknej dziewczynie, broniącej swej godności przed bestią w mundurze. Hearst poruszył tym i zdobył amerykańskie kobiety i kuchnie. Przedtem już zdobył człowieka ulicy. Hearst sam organizował działalność dywersyjno-polityczną. Utworzył ekipę, której powierzył wykradzenie z więzienia pięknej Eweliny, po czym urządził na jej powitanie w Nowym Jorku ogromny wiec i zawiązał ją do Waszyngtonu, gdzie zaprowadził bezpośrednio przed oblicze prezydenta. Wszystko oczywiście szczegółowo opisywał „Journal” przekraczający już milion egzemplarzy. W okresie wojny z Hiszpanami o Kubę, do której oczywiście Hearst doprowadził, „Journal” osiągnął półtora miliona egzemplarzy. Ale podobny nakład osiągał także konkurencyjny „World” Pulitzera.

Mimo ogromnych nakładów, oba dzienniki nie miały wielkich zysków. Koszty walki konkurencyjnej były bowiem olbrzymie. „Journal” wydawał niekiedy po 40 wydań dziennie, wielkie też były koszty korespondencji z dalekich stron. Ale Hearst był jednak bogatszy właśnie o fortunę rodziców, miał co tracić i czym wygrać. Stosował też coraz bardziej popularniejsze metody redagowania swoich pism. Instrukcja dla reporterów pism Hearsta pociągała, iż czytelnik gazet nie interesuje się podatkami, budżetami, rozbrojeniem i innymi sprawami uchodzącymi za ważne, lecz przede wszystkim chce opowieści zawierających trzy dominujące elementy wzruszeń: samozachowania (strach), mi-

łości i reprodukcji (pożądliwość) oraz ambicji (chciwość).

Tymi metodami kładł Hearst na łopatki swoich przeciwników (duże znaczenie miały też, jak powiedzieliśmy, jego zasoby finansowe) i u szczytu powodzenia posiadał 28 dzienników, 30 tygodników, potężną agencję informacyjną International News Service, 8 stacji radiowych, 2 kompanie filmowe, własne lasy, kopalnie złota, srebra i ropy. Liczbę stałych czytelników jego pism szacowano na 8 milionów. Mając za taką potęgę, bogactwo, łatwość zdobywania najnowszych osiągnięć sztuki drukarskiej, mając zapewnioną kolosalną szybkość zdobywania informacji mógł Hearst dalej łatwo polować rozmaite plotki na amerykańskim rynku prasowym.

To, czego dokonał Hearst obrazuje niejako symbolicznie pewne prawidłowości występujące w USA. Oto masowo wypadają małe, jednostkowe wydawnictwa, a rosną w potęgę olbrzymie koncerny prasowe. Proces wyraża się w tym, że maleje liczba dzienników, których w latach 1909—1910 było w USA 2202, a w 1953—1954 r. już tylko 1785. Wyraża się ponadto w tym, że obecnie w USA pozostała już tylko znikoma ilość miast, które by miały dzienniki lub stacje radiowe czy telewizyjne należące do różnych właścicieli rywalizujących ze sobą. Jeden człowiek wpływa na umysły wielu milionów Amerykanów, i tłumaczy im codziennie prawdy o „wólnym” świecie.

MIECZYSLAW SKĄPSKI

W prezencie od Związku Architektów ZSRR otrzymaliśmy Wystawę Współczesnej Architektury Radzieckiej. Wystawę ciekawą, ładną, która może zainteresować nie tylko specjalistów, ale i szeroką publiczność. Ostatnie lata przyniosły ogromny rozwój budownictwa w Związku Radzieckim: powstają nowe miasta, osiedla robotnicze i ośrodki turystyczne. Architektura radziecka przeżywa obecnie okres wielkich przemian, dynamizuje się i nabiera rozmachu. Jak każda dobra współczesna architektura, nawiązuje do przeszłości. Jej zadaniem, wyrażone określonym programem PKPR, jest zapewnienie ludziom jak najlepszych warunków do życia. Prostota, nowoczesność, funkcjonalizm, stały się punktem wyjścia dla młodych architektów radzieckich, którzy zerwali z monumentalizmem lat pięćdziesiątych.

Wystawa w Klubie Stowarzyszenia Architektów Polskich na

Nowa architektura radziecka

Starym Rynku pokazuje w kilkudziesięciu fotogramach najnowsze prace radzieckich architektów. Zgrupowane one są w czterech zasadniczych działach: budownictwa mieszkaniowego, użyteczności publicznej i usług, budownictwa sportowego oraz przemysłowego i transportu.

Najwięcej cech wspólnych z naszym budownictwem mieszkalnym. Sprowadza się do podobnych zasad: wygodny dla użytkowników i poszukiwania typowych, najprostszych rozwiązań, które będzie można powtarzać w milionach nowych budowli.

Architektura wielkich gmachów państwowych użyteczności publicznej ma nadal charakter bardziej monumentalny, operuje wielkimi przestrzeniami; aż zazdrość bierze — no cóż, kraj wielki, bogatszy niż nasz.

Spśród kilkudziesięciu fotogramów obrazujących ostatnie osiągnięcia radzieckich architektów — najciekawsze, najbardziej pomysłowe i nowoczesne są pawilony turystyczne, hotele, motele i oboje pionierskie na Krymie, świetnie wkomponowane w pejzaż, śmiało architektonicznie. Najlepsze prace tej wystawy wiążą się z nazwiskami młodych architektów: A. Polanski (obozu pionierskie: „Mor ski” i „Przybrzeżny” na Krymie), J. Gusiawa (hotel „Góra Tarasa” w Konowie) i M. Lwyszwa (bloki mieszkaniowe w Mińsku).

Wystawa ta wiele mówi o współczesnym życiu Kraju Rad, o tempie przeobrażeń, o coraz większej trosce o to, by ludziami żyło się dobrze, wygodnie, zdrowo.

Warto zobaczyć.

O. B.

Praca

Pomoc domowa 3 dni w tygodniu potrzebuję. Próbuję, bysowskiego 32 m. 4. Zgłoszenia wieczorem. 6378g

Gospośia na stałe potrzebna zaraz. Telefon 628 63 Grunwaldzka 27 m. 5. 6349g

Piekarnik potrzebny. Armii Czerwonej 9 m. 7a w podwórzu lewo. 6471g

Pomoc domowa dochodząca potrzebna do małego dziecka. Rycka 13 m. 5. Zgłoszenia godz. 17—19. 6452g

Pomoc domowa potrzebna 4 godziny dziennie. Szanieckiej 7a m. 8. Zgłoszenia od godz. 17. 6349g

Gospośia samodzielna z referencjami do 2 osób z dzieckiem potrzebna. Warunki bardzo dobre. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dia 6310g

Poszukuje instalatora hydroforów, centr. i elektrycznego ogrzewania, blacharza na wyrób sprzętów kuchennych — wirówkowych z blachy taśmy i duku. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dia 6257p

Pani do dwójga dzieci przyjąć zaraz. Grochowska 36 m. 10. 6574g

Siuzarz spawacz z własnym sprzętem wykona prace dorywcze. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dia 6232g

Uczeń do pracowni torebek damskich potrzebny. Dokładne oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dia 6243g

Fryzjer męski potrzebny na stałe. Ul. Głogowska 70. 6258g

Pani poszukuje jakiegokolwiek pracy nawet w produkcji. Oferty Biuro Ogłoszeń Grunwaldzka 19 dia 6273g

Przyjmie malarzy. Poznań ul. Jodłowa 5, tel. 716-46 6293g

Nauka

Kursy spawania — elektrycznego i acetylenowego — weryfikacyjne dla zaawansowanych oraz podstawowe dla początkujących. Korespondencyjne dla zaawansowanych. Organizuje Towarzystwo Krzewienia Wiedzy Praktycznej w Poznaniu, ul. Lampego nr. 7 tel. 14-45. 6163g

Fortepianowej gry udziela pedagog. Ratajczaka 26, wejście 8, piętro II. 4323g

Tańców szybko uczyć. Poznań, Mickiewicza 27 m. 7. 5395g

Kupno

Odpady świecowe i wosk przeszeli kupuje „Orion”. Poznań, Małe Garbary 5. 5632g

Skupu włosów dokonuje zakład fryzjerski „Uroda”. Poznań, Wrocławska 8, wejście z Gołębkiej. 5717g

Kupię motor do ciągnika Deutz primus 22 km bez wad. Zuchniak Wilkowyja p-ta Klecko, powiat Gniezno. 22721p

Kury dobre noski większą ilość kupię. Tarnowo Podgórne tel. 76. 22712p

Dywan perski kupię. Oferty pisemne: „R-2112” PAR, Warszawa, Poznańska 38. 67130

Spzedaz

Osie z piastami, hamulce, tarcze 15, 16, 20 wozów ogumionych — dostarcza „Autometal” — Poznań — Jeżyce, Miła 17. 4289g

Siatki parkanowe, rury pociowe, ryny dachowe, beczki debowe polecam. Dzierżynskiego 268 skiep. 5697g

Spzedam pianino marki Steyer — Opell” płyta metalowa cena 5.000 zł. Wyspiańskiego 15 m. 8 godz. 17—19. 6551g

Motocykl Junak fabrycznie nowy chybienie tanio sprzedam. Mogilno Jana Kausa 35. 22706p

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary poleca Brzozowska, Poznań Czerwonej Armii 10. 6507g

Spzedam spacerówkę z budką pokrowcem mało używaną. Zaporowska, Garbary 32 m. 7. 6448g

Sypialnie orzechowa cena 5000 sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dia 6466g

Samochód Warszawa w dobrym stanie korzystnie sprzedam. S. Tomaszewski, Ostrów Wlkp., ul. Świerczewskiego 1 tel. 14-49. 22715p

Spzedam samochód Mercedes 180 D. Pniewy, Dworcowa 34 tel. 137. 22718p

Spzedam ciągnik Zetor T-25 rejestrowany z plugami. Łykowski Wincenty, Pyszczynek powiat Gniezno. 22720p

Praca

Samochód „Moskiewicz” bardzo dobrym stanie sprzedam. Poznań, Milczewska 6 m. 1 (Zęgrze). 62310p

Okazja! motocykl marki Fanoria 250 stan bardzo dobry sprzedam. 9.000 zł. Poznań, Rybaki 21a m. 7. Mikołajczak od godz. 15. 6227g

Sadzonki truskawek najwcześniejszych, duży gatunek polecam. Tel. 13-58 6233g

Różę krzewy poleca Ogrodnictwo MZ Poznań, ul. Urbanowska 18. 6236g

Spzedam samochód Skoda 1201 Combi, furgon, Krotoszyn Wlkp. ul. Polna 3 I piętro. 6263g

Pianino markowe sprzedam. Poznań Piekary 13b m. 8. 6268g

Spzedam maszynę kusiarską i gabietową. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dia 6270g

Pianino dobre sprzedam. Poznań, Wiosenna 40 dzielnica Jeżyce. 6287g

Zgrzewarkę do igelitowych płaszczyk pojemnościową sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dia 6288g

Piec stalopalny sprzedam. Poznań, Krzywińska 8 m. 1. Górczyn. 6289g

Praca

Oddam w dzierżawę mieszkanie wyłączone. Junikowo Leśna 9 tel. 664-84 do godz. 15. 6111g

2 pokoje w Sopocie zamieniam na podobne w Kaliszu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dia 6414g

Starsza pani przyjeżdża poszukuje pokoju pięć razy w tygodniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dia 22715p

Oddam w dzierżawę mieszkanie wyłączone. Lenka 3 (Junikowo), telefon 644-38 lub 628-75. 6111g

Student fizyki poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dia 6156g

Pracująca panią poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dia 6156g

Renista poszukuje skromnego pokoju przy spokojnej rodzinie. Zapłać za 2 lata. Norwida 4 m. 5 — najlepiej listownie. 6146g

Kawaler poszukuje pokoju. Opłata roczna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dia 6175g

Mieszkanie 2-pokojowe, wygodne, kuchnia, mały metr, nowe budownictwo (ul. Świerczewskiego) zamieniam na większe, w centrum. Korzystne warunki. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dia 6176g

Zamienię mieszkanie jednopokojowe, wszelkimi wygodami na dwupokojowe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dia 6182g

Student medycyny poszukuje pokoju spokojnego, wygodnego, niekierującego. Cena obojętna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dia 6188g

Panna pracująca poszukuje pokoju samodzielnego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dia 6189g

Panią przyjmie na pokój. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dia 6190g

Kupię mieszkanie 2 pokoje z kuchnią wyłączone w Poznaniu, wzdłuż periferii. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dia 6191g

Zamienię 4 pokoje, kuchnia, samodzielne, front. II ptr., telefon, w środku, na 2 pokoje, kuchnia, łazienka i pokój, kuchnia, samodzielne (może być nowe budownictwo). Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dia 6208g

Pokój wspólny oddam pa. Luboń 3, plac Wolności 8 (Zabikowo). Autobus — Górczyn i Debiec. 6223g

Studentka poszukuje pokoju samodzielnego (środek, centralne ogrzewanie). Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dia 6226g

Kupię pokój kuchnią lub pokój, wyłączone. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dia 6229g

Zamienię pokój kuchnią piwnicą samodzielną wspólną łazienką, przy kłnie Bałtyk na pokój kuchnia względnie dwa w nowym budownictwie. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dia 6230g

2 pokoje kuchnia łazienka samodzielne, śródmieście III ptr. możliwość rozdzielić zamieniam na 2 lub 2½ niżej. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dia 6246g

OGŁOSZENIA DROBNE

Samochód „Moskiewicz” bardzo dobrym stanie sprzedam. Poznań, Milczewska 6 m. 1 (Zęgrze). 62310p

Okazja! motocykl marki Fanoria 250 stan bardzo dobry sprzedam. 9.000 zł. Poznań, Rybaki 21a m. 7. Mikołajczak od godz. 15. 6227g

Sadzonki truskawek najwcześniejszych, duży gatunek polecam. Tel. 13-58 6233g

Różę krzewy poleca Ogrodnictwo MZ Poznań, ul. Urbanowska 18. 6236g

Spzedam samochód Skoda 1201 Combi, furgon, Krotoszyn Wlkp. ul. Polna 3 I piętro. 6263g

Pianino markowe sprzedam. Poznań Piekary 13b m. 8. 6268g

Spzedam maszynę kusiarską i gabietową. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dia 6270g

Pianino dobre sprzedam. Poznań, Wiosenna 40 dzielnica Jeżyce. 6287g

Zgrzewarkę do igelitowych płaszczyk pojemnościową sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dia 6288g

Piec stalopalny sprzedam. Poznań, Krzywińska 8 m. 1. Górczyn. 6289g

Łokale

Oddam w dzierżawę mieszkanie wyłączone. Junikowo Leśna 9 tel. 664-84 do godz. 15. 6111g

2 pokoje w Sopocie zamieniam na podobne w Kaliszu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dia 6414g

Starsza pani przyjeżdża poszukuje pokoju pięć razy w tygodniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dia 22715p

Oddam w dzierżawę mieszkanie wyłączone. Lenka 3 (Junikowo), telefon 644-38 lub 628-75. 6111g

Student fizyki poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dia 6156g

Pracująca panią poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dia 6156g

Renista poszukuje skromnego pokoju przy spokojnej rodzinie. Zapłać za 2 lata. Norwida 4 m. 5 — najlepiej listownie. 6146g

Kawaler poszukuje pokoju. Opłata roczna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dia 6175g

Mieszkanie 2-pokojowe, wygodne, kuchnia, mały metr, nowe budownictwo (ul. Świerczewskiego) zamieniam na większe, w centrum. Korzystne warunki. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dia 6176g

Zamienię mieszkanie jednopokojowe, wszelkimi wygodami na dwupokojowe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dia 6182g

Student medycyny poszukuje pokoju spokojnego, wygodnego, niekierującego. Cena obojętna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dia 6188g

Panna pracująca poszukuje pokoju samodzielnego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dia 6189g

Panią przyjmie na pokój. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dia 6190g

Kupię mieszkanie 2 pokoje z kuchnią wyłączone w Poznaniu, wzdłuż periferii. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dia 6191g

Zamienię 4 pokoje, kuchnia, samodzielne, front. II ptr., telefon, w środku, na 2 pokoje, kuchnia, łazienka i pokój, kuchnia, samodzielne (może być nowe budownictwo). Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dia 6208g

Pokój wspólny oddam pa. Luboń 3, plac Wolności 8 (Zabikowo). Autobus — Górczyn i Debiec. 6223g

Studentka poszukuje pokoju samodzielnego (środek, centralne ogrzewanie). Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dia 6226g

Kupię pokój kuchnią lub pokój, wyłączone. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dia 6229g

Zamienię pokój kuchnią piwnicą samodzielną wspólną łazienką, przy kłnie Bałtyk na pokój kuchnia względnie dwa w nowym budownictwie. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dia 6230g

2 pokoje kuchnia łazienka samodzielne, śródmieście III ptr. możliwość rozdzielić zamieniam na 2 lub 2½ niżej. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dia 6246g

Pomoc domowa 3 dni w tygodniu potrzebuję. Próbuję, bysowskiego 32 m. 4. Zgłoszenia wieczorem. 6378g

Gospośia na stałe potrzebna zaraz. Telefon 628 63 Grunwaldzka 27 m. 5. 6349g

Piekarnik potrzebny. Armii Czerwonej 9 m. 7a w podwórzu lewo. 6471g

Pomoc domowa dochodząca potrzebna do małego dziecka. Rycka 13 m. 5. Zgłoszenia godz. 17—19. 6452g

Pomoc domowa potrzebna 4 godziny dziennie. Szanieckiej 7a m. 8. Zgłoszenia od godz. 17. 6349g

Gospośia samodzielna z referencjami do 2 osób z dzieckiem potrzebna. Warunki bardzo dobre. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dia 6310g

Poszukuje instalatora hydroforów, centr. i elektrycznego ogrzewania, blacharza na wyrób sprzętów kuchennych — wirówkowych z blachy taśmy i duku. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dia 6257p

Pani do dwójga dzieci przyjąć zaraz. Grochowska 36 m. 10. 6574g

Siuzarz spawacz z własnym sprzętem wykona prace dorywcze. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dia 6232g

Uczeń do prac



WIELKI KONKURS „KOZIOŁKÓW” TRWA TYLKO DO 6 PAŹDZIERNIKA 1963 r.

Nie przeocz okazji i złóż ZARAZ KUPONY!

Więcej kuponów — więcej szans!

Więcej kuponów — więcej szans!



Dnia 2 października 1963 r. zakończyła swój pracowity żywot, nasza najdroższa matka, siostra, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 77 sp.

Jadwiga Augustyniak

z domu Degórska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 5 bm. o godz. 10 na cmentarzu w Skórzewie.

W głębokim smutku pogrążeni

CÓRKI, SYNOWIE, SYNOWE, ZIĘCIOWIE, WNUKI, PRAWNUKI

Skórzewo.

6528g

OSRODEK STOWARZYSZENIA KSIĘGOWYCH W POZNANIU

ORGANIZUJE OD 15. 10. 1963 r.

SEMINARIUM DLA KANDYDATÓW NA

dyplomowanych biegłych księgowych

z części I ogólnej oraz z części II dla przemysłu i rolnictwa.

Informacji udziela Ośrodek Szkolenia Zawodowego, Poznań, ul. Nioskowskiego 2 tel. 515-23. 6379g



Dnia 30 września 1963 r. zakończył swój pracowity żywot przeżywszy lat 79 namaszczony Olejami św. sp.

Walerian Grus

emerytowany nauczyciel w Godawach ostatnio przewodnik na Wykopalskich w Biskupinie.

Pogrzeb odbędzie się 4 października o godz. 14 na cmentarzu Komunalnym Poznań - Główna

o czym zawiadamia

SIOSTRA Z RODZINA

6582g

KOLEKTURA KRAJOWEJ LOTERII PIENIEŻNEJ



Możesz wygrać:

500.000.-

200.000.-

150.000.-

100.000.-

3 x 50.000.-

3 x 30.000.-

it.d.

TEN KROK NA PEWNO SIĘ OPŁACI!

K7125

SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW OCHRONY OBIEKTÓW I USŁUG RÓŻNYCH W POZNANIU

ul. Konfederacka, barak 2, tel.: 634-42, 633-67 (Sektora Administracyjno-Inwestycyjna)

poszukuje

GARAŻU

DLA SAMOCHODU OSOBOWEGO MARKI „WARSZAWA”

najchętniej w dzielnicy Grunwald — zaraz

Oferty należy kierować pod wskazanym adresem lub telefon. oraz osobiście pokój nr 15

K7085

Kupimy kilka egzemplarzy dzieła

MARIAŃSKI — KODEKS CYWILNY niemiecki.

Oferty:

SĄD WOJEWÓDZKI W POZNANIU, Aleje Marcinkowskiego 32.

6085g

Przetargi

POWIATOWY ZWIĄZEK GMINNYCH SPÓŁDZIELNI „Samopomoc Chłopska” w Obornikach, ul. Generała Świerczewskiego 49 ogłasza PRZETARG nieograniczony na sprzedaż samochodu osobowego marki Warszawa. Przetarg odbędzie się w dniu 8 października br. o godz. 10 w biurze PZGS. Cena wywoławcza 30 tys. zł. Pojazd oglądać można codziennie w godz. 10-14. Osoby przystępujące do przetargu wpłacają wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej. K7152

SPROSTOWANIE

W ogłoszeniu o przetargu Zarządu Cechu Rzemiosł Różnych w Poznaniu, ul. Marchlewskiego 106/112 zamieszczonym dnia 1. 10. br. zawierał się błąd w adresie, ma być: przetarg na odnowienie elewacji domu w Poznaniu, przy ul. Masztalarskiej 5 i 8a. Za pomysłkę przepraszamy. K7084



Dnia 1 października 1963 r. zasnął w Bogu po długoletniej ciężkiej chorobie namaszczona Olejami św. moja najdroższa, ukochana matka, sp.

Jadwiga Godlewska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 3 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu na Górczynie.

W głębokim smutku pogrążony

SYN

6459g

Dnia 29 września 1963 roku zmarł

Czesław Nowicki

W Zmarłym tracimy długoletniego i sumiennego pracownika.

CZĘŚĆ JEGO PAMIĘCI!

Pogrzeb odbędzie się w dniu 3 października br. o godz. 15.15 na cmentarzu na Junikowie.

WSPÓŁPRACOWNICY

SAMORZĄD ROBOTNICZY DYREKCJA

Zakładów Gazownictwa Okręgu Poznańskiego.

K7160



W dniu 1 października 1963 r. zmarł po długich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św. nasz najdroższy mąż, nasz ojciec, teść i dziadek lat 68 sp.

Władysław Stacherski

Pogrzeb odbędzie się w dniu 4. 10. br. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W smutku pogrążeni

ZONA, CÓRKI, SYN I RODZINA

K7204



Dnia 1 października 1963 r. zmarł po krótkich ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św. nasz, kochany i nigdy niezapomniany mąż i ojciec sp.

Czesław Osiński

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 4 bm. o godz. 15.30 z kaplicy cmentarnej na Dębcu.

W ciężkim smutku pogrążony

6538g ZONA, DZIECI I RODZINA



Dnia 1 października 1963 r. zasnął w Bogu nasza najdroższa mama, teściowa i babcia sp.

Antonina Hoffmann

z domu Burkielak

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 4 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarza na Górczynie.

W głębokim smutku pogrążeni

CÓRKI, SYNOWIE, SYNOWE I WNUKI

Bydgoszcz — Choszczno

Poznań, ul. Podchorążych 17 m. 2.

6557g



Z KALISZEWSKICH

Janina Jóźwiakowa

I — VOTO JANCZEWSKA

ukochana żona, najlepsza i najdroższa mamusia, teściowa i babcia, niezapomniana siostra, bratowa, szwagierka, kuzynka i ciocia zmarła dnia 30 września 1963 r. namaszczona Olejami św., przeżywszy lat 59.

Pogrzeb drogiej nam Zmarłej odbędzie się dnia 3 października br. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. Msza św. żałobna za duszę sp. Zmarłej odprawiona zostanie we wtorek, dnia 8. 10. 1963 r. o godz. 7.15 w kościele Najśw. Zbawiciela przy ul. Fredry.

o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

MAŻ, CÓRKA, ZIĘĆ, WNUKI ORAZ RODZINA

6489g



Dnia 1 października 1963 r. zmarł po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach najukochańszy mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 63 sp.

Marian Szmytkiewicz

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 4 października br. o godz. 14 w Poznaniu z kaplicy cmentarza Matki Boskiej Bolesnej na Górczynie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. Sienkiewicza 8 m. 6.

6497g



mgr

Bogdan Kaczmarek

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 3 bm. o godz. 10.15 z kaplicy cmentarza na Górczynie.

W głębokim smutku pogrążeni

ZONA, CÓRKI, SYN, ZIĘĆ, WNUKI I RODZINA

Poznań, Gdańsk.

6494g

Dnia 1 października 1963 r. zmarł nagle na posterunku nasz ukochany, nieodżałowany Dyrektor, Kolega, Przyjaciel i Pedagog

mgr

Bogdan Kaczmarek

Opuścił nas człowiek niosący wszystkim pomoc, radość i ukojenie.

Pogrzeb odbędzie się dnia 3 października 1963 r. o godz. 10.15 na cmentarzu na Górczynie.

DYREKCJA SZKOŁY GRONO NAUCZYCIELSKIE ADMINISTRACJA SAMORZĄD SZKOLNY KOMITET RODZICIELSKI

i Młodzież przy Zasadniczej Szkole Zawodowej H. Cegielski w Poznaniu.

6543g



W sześć dni po śmierci swego najdroższego męża dnia 1 października 1963 r. zmarła po krótkich, lecz bardzo ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św. nasza najukochańsza matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 78 sp.

Helena Wójciakowa

z domu Rothländer

emerytowana nauczycielka, odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 4 bm. o godz. 15.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie

o tym zawiadamiają w głębokim smutku pogrążeni

SYNOWIE, SYNOWE I WNUKI

Poznań, ul. Promienista 30a m.

6532g

Dnia 30. 9. 1963 r. zmarł w Krakowie po długiej i ciężkiej chorobie

prof. dr med. Jan Miodoński

Kierownik Kliniki Otolaryngologicznej A. M. w Krakowie, członek PAN i wielu Towarzystw Naukowych Krajowych i Zagranicznych

O niepowetowanej stracie, która dotknęła Naukę Polską

zawiadamia

ODDZIAŁ POZNAŃSKI

POLSKIEGO TOWARZYSTWA OTOLARYNGOLOGICZNEGO

Pogrzeb odbędzie się w Krakowie w piątek, dnia 4. 10. 1963 r. o godz. 13.

6506g

Uznanie dla PGR w Otocznej

W naszym województwie bawiła przez kilka dni 40-osobowa wycieczka uczniów i nauczycieli średnich szkół rolniczych z rejonu Debreczyna na Węgrzech. Byli oni gośćmi Technikum Rolniczego w Kościelcu (pow. Koło) na zasadzie wzajemnej, bezdeklaracyjnej wymiany naukowo-technicznej. Goście zapoznali się szczegółowo z metodami dydaktycznymi i tokiem kształcenia w kościeleckiej uczelni, a także z organizacją pracy i produkcji w gospodarstwie szkolnym, skrzętnie wynotowując wszelkie dla nich nowości z tego zakresu.

Poza tym, młodzi rolnicy wędrowcy zwiedzili wystawę rolniczą i pokaz hodowlany w Kole, historyczną stolicę Polski Gnieźno i okęg przemysłowy Konin-Turek, a w ubiegły poniedziałek przybyli z wizytą do państwowego gospodarstwa rolnego w Otocznej, pow. Września. Dlaczego akurat do skromnego, mało znanego PGR-u? Po prostu dlatego, że kierownikiem tego jest trzydziestoletni Jan Trojanowicz, obecny uczeń Technikum Zaocznego w Kościelcu. Dyrekcja szkoły i jej uczniowie chcieli pokazać Węgom, jak gospodaruje i jakie ma osiągnięcia ich kolega, który z podstawowym załadowaniem przygotowaniem teoretyczno-fachowym objął 270 hektarów w zakład produkcyjny, należący do Kombinatu PGR Bieganowo i teraz systematycznie się dokształca — dążąc do zdobycia dyplomu.

A osiągnięcia są niemałe, biorąc pod uwagę specyficzne warunki w jakich to gospodarstwo powstawało. Gdy

przed 5 laty obejmował je Trojanowicz posiadało 150 ha ziemi, rozrzuconej w ośmiu kawałkach, poprzedzielanych działkami prywatnymi. Typowa resztkowa parcelacja. Dzięki umiejętnemu, ugodowemu przeprowadzeniu komasacji, już po roku ziemia pęgerowska znalazła się w jednym kompleksie, na którym można było zastosować prawidłowy płodozmian. Co roku też gospodarstwo uzupełniano gruntami, przejmowanymi przez państwo w okolicznych wsiach w ramach pomocy rolnikom ekonomicznie podupadłym. Tak więc PGR Otoczna zgromadziła 270 ha i nastawiała się na produkcję hodowlano-mleczną. Obecnie w trzech oborach stoi 270 sztuk bydła, w tej liczbie 190 krów dojnych.

Tak wysoka obsada była wywołana szczególnie zainteresowaniem młodych rolników węgierskich i w związku z tym w trakcie zwiedzania obór, zasypywano Trojanowicza mnóstwem pytań, dotyczących przede wszystkim organizacji bazy paszowej. Z odpowiedzi wynika, że podstawą wyżywienia licznej stady była dlań lucerna, kukurydza, mieszanki roślin motylkowych i liście buraczane. Struktura zasiewów jest następująca: pszenica — 56 ha, jęczmień — 35 ha, rzepak — 15 ha, buraki cukrowe — 35 ha, żyto — 18 ha, owies — 8 ha. Około 100 ha zajmują w tym płodozmianie uprawy pastewne. Lucerna wydała na przykład w tym roku z trzech pokosów około 700 kwintali zielonej masy w przeliczeniu na hektar. Te wysoce efektywne pasze dla krów uzupełniają doskonale węgłowodanowe mieszanki i kukurydza.

Inne pytania dotyczyły plonów, które średnio z podanych wyżej arealów wynoszą: rzepaku — 24,5 q/ha, pszenicy — 39 q/ha, jęczmienia — 24 q/ha, buraków cukrowych — 240 q/ha, żyta — 18 q/ha i owsa 33 q/ha. Zaznaczyć wypada, że na przyszły rok nie ma już w płodozmianie owsa i żyta, natomiast zwiększono areal uprawy pszenicy i lucerny.

Te wyniki produkcyjne w określonych warunkach ekonomicznych gospodarstwa, łącznie z pełną mechanizacją prac polowych (12 ciągników) wywołały szczerą podziw i uznanie zarówno nauczycieli, jak i uczniów węgierskich szkół rolniczych. Z wyrazami uznania solidaryzuje się również niżej podpisany.

KAZIMIERZ JAŹWIECKI

MO poszukuje

Organa Milicji Obywatelskiej poszukują:

Franciszek Ma drak c. Piotra i Barbary z d. Ganczarskiej, urodz. 7. 5. 1944 r., ostatnio zamieszkałą Radonia ul. Wiejska nr 85 pow. Głiwice. Ry sopo: wzrost 165 cm, tegiej budowy ciała, włosy blond, oczy szare, nos mały grubo- wy. Często farbuję włosy i chodzi w spodniach.

Wymieniona jest poszukiwana przez Prokuraturę Powiatową w Tarnowskich Górach za dokonanie kradzieży mieszkaniowych na szkodę przegrodnie poznanych osób.

Barbarę-Marię Piecką z d. Bud ner, c. Józefa i Stefani z d. Leś niewska, ur. 14. 7. 1932 r. w Ko- ninie, ostatnio za- mieszkałą Go- rów Wielkopolski, ul. Pomor- ska nr 37 m. 1. Poszukiwana mo- że się posługi- wać skradzionym dowodem osobistym nr ACB- 459121 wydanym przez KMMO Szczecin na nazwisko DYGLIS Aldona c. Michała i Pauliny z d. Abramowicz, ur. 2. 2. 1934 r. w ZSRR, ost. zam. Szczecin ul. Ma- zurska nr 25. Rysopo: wzrost 165 cm, szczupłej budowy ciała, brun- etka, włosy tlenione na jasno blond, twarz podługą, oczy czar- ne. Znak szczególny: blizna po wycięciu nerki.

Wymieniona jest poszukiwana przez Prokuraturę Powiatową dla Dzielnicy Warszawa Śródmieście i przez Prokuraturę Powiatową w Gorzowie Wielkopolskim za liczne kradzieże w hotelach i domach noclegowych oraz nadużycia gos- podarcze.

Ktokolwiek znałby miejsce po- bytu poszukiwanych, proszony jest o powiadomienie najbliższej jednostki MO.

Jednocześnie ostrzega się, że za ukrywanie poszukiwanych lub udzielenie im pomocy, grozi kara pozbawienia wolności do lat 5.

(na)

Dni Kultury i Nauki Radzieckiej

Poznańskie TPPR, wspólnie z instytucjami i placówkami kulturalnymi, organizuje od 15 bm. do 15 listopada szereg imprez w celu spopularyzowania osiągnięć ZSRR w dziedzinie kultury, a szczególnie literatury, filmu, teatru i muzyki oraz zdobyczy w nauce i technice. Specjalnie uwzględnione będą osiągnięcia w dziedzinach kosmosu, matematyki, automatyki i cybernetyki.

Podczas Dni Kultury i Nauki Radzieckiej szczególniejsza uwaga zwrócona będzie na rozwój kultury na Syberii. W związku z tym, prócz relacji naukowych, oczekiwane są występy Estrady Syberyjskiej w 10 powiatach naszego województwa w dniach od 1 do 12 listopada br.

TPPR organizuje też 28 bm. seminarium na temat „Polityka partii i rządu radzieckiego w dziedzinie kultury, rozwój kultury Syberii i wspólczesnej literatury radzieckiej”. Analogiczne seminaria w powiatach odbywać się będą od 25 bm. do 4 listopada br.

Osobną pozycję w planach imprezowych zajmie Ogólnopolski Festiwal Teatru Poezji Radzieckiej w Poznaniu poświęcony problemom przyjaźni polsko-radzieckiej w oparciu o twó-

czość poetów polskich, rosyjskich i radzieckich. Festiwal trwać będzie od 8 do 11 bm.

W okresie trwania Dni odbędzie się też kilka wystaw książek radzieckich w bibliotekach, z których na pierwszy plan wysunie się wystawa w Gnieźnie w MPiK, połączona z kiermaszem. Nie zapomniano również o malarstwie. Wystawę reprodukcji malarstwa rosyjskiego zobaczymy w Poznaniu, Pile i Chociszewie. W kinach zobaczymy 8 nowych filmów radzieckich w Poznaniu oraz 7 filmów w kinach wiejskich i objazdowych.

Dni Nauki Radzieckiej zaznaczą się organizacją seminarium (21 bm.) poświęconego popularyzacji nauki, przeznaczonego dla pracowników nauki i studentów wyższych uczelni poznańskich. M. in. omówione będą nowe problemy nauki, jakie powstały na tle badań syberyjskich. Zagadnieniami naukowymi będą przedmiotem seminarium we Wrześni (29 bm.), zaś pedagogika radziecka omówiona zostanie na seminarium dla aktywów pedagogicznych w Poznaniu (23 bm.). Dla realizacji obszernego planu imprez Dni zawiązały się specjalny komitet pod przewodnictwem kierownika Wydziału Kultury Prezydium WRN, Tadeusza Peksy. (fh)

Pożary

W Gołańczu spalił się stóg słomy Jana Cichego. Pożar spowodował 6-letnie dziecko gospodarza.

W Turzy u rolnika Józefa Lijewskiego wybuchł 26 bm. pożar. Pastwą piomieni padła stodoła wraz z niemiętym zbożem, samochód — Skoda, motocykl SHL, motorower i meble. Stodoła była drewniana, kryta słomą. W dniu tym odbywało się wesołe córki rolnika. Przyczyną pożaru mogło być nieostrożne obchodzenie się z ogniem uczestników wesoła. Straty wynoszą ogółem 300 tys. zł.

Udział w akcji przeciwpożarowej i zabezpieczeniu przyległych zabudowań brały: OSP Damasławek i Zakład Straży Pożarnej Kopalni Soli Wapno. (kdw)

Ze starych papierów
powstają
NOWE KSIĄŻKI
-zbieraj makulaturę

Dlaczego tak powoli?

Od marca br. trwa remont Urzędu pocztowo-komunikacyjnego w Śremie. Jeżeli w takim ślimaczym tempie remont będzie trwał nadal, to pracownicy urzędu i publiczność korzystająca z usług poczty z na- staniem mrozów, zmuszeni będą przebywać w lokalach niedostosowanych do potrzeb.

Budowlana Spółdzielnia Pracy „Budowa” w Śremie, która podjęła się remontu, powinna do tych prac przeznaczyć większą ilość rzemieślników. (su)

Nowy rok działalności Studium Oświaty i Kultury TWP

Ostatnio zainaugurowano w Poznaniu nowy rok nauki Korespondencyjnego Studium Oświaty i Kultury przy Towarzystwie Wiedzy Powszechnej. Na tę uroczystość przybyło około 150 absolwentów, uczestników II i III roku studium oraz nowych słuchaczy z województwa poznańskiego, bydgoskiego i szczecińskiego. W tych trzech stolicach wojewódzkich znajdują się punkty konsultacyjne.

Dyrektor Ośrodka Dydaktycznego w Poznaniu KSOiK — dr Heliodor Muszyński złożył sprawozdanie z ostatniego roku nauki. Do tej pory ukończyło studium 36 słuchaczy. Wielu z nich do egzaminu ostatecznego przygotowało dyplomowe prace z zakresu działalności placówek kulturalno-oświatowych, z którymi są związani, m. in. z działalnością najstarszego wielkopolskiego zespołu śpiewaczego w Śremie i z działalnością świetlicy w Śliwnie (pow. Nowy Tomyśl). Obecnie na I rok Studium zapisało się 70 osób. Na II są 92 osoby, na III — 9 osób.

Studium obejmuje następujące specjalizacje: teorię i praktykę pracy kulturalno-oświatowej, psychologię, wychowanie estetyczne, wybrane zagadnienia filozofii, teorię kultury, podstawy pracy umysłowej. Wykłady odbywają się w punktach konsultacyjnych Ośrodka.

Nie trzeba tu mówić o potrzebie tego rodzaju dokształcania działaczy i pracowników kulturalno-oświatowych. Jest ona oczywista. Spodziewać się należy, że Studium będzie się dalej rozwijać i że do niego garnać się będą wszyscy ci, na których spoczywa obowiązek szerzenia kultury wśród szerokich mas społeczeństwa. (jp)

Pan prezes na szkolnej ławie

Ze spółdzielczym patentem

Chołowym potentatem oświatowym, w Polsce jest Ministerstwo Oświaty, ale nie monopolista. Bodaj 13 resortów prowadzi własne szkoły. Wśród nich Centralny Związek Spółdzielczości Pracy. „Swoje” szkoły przejął w spadku po byłym Ministerstwie Przemysłu Drobego i Rzemiosła w 1954 roku. Po wielu reorganizacjach uporządkowano ich sieć, dopasowano profil do potrzeb terenu. Dziś pod spółdzielczą „firmą” kształcą się około 20 tys. osób, w tym młodzież i... starsi panowie.

POD ZNAKIEM TĘCZY

Dyrektorem Szkoły Rzemiosł Artystycznych w Lysej Górze jest poseł na Sejm dr Mieczko. Zaszczyt to niemały i wyróżnienie dla placówki, która przysparza nam co roku grupę młodych ludzi trudniących się artystycznym kowalstwem i ceramiką. Z Zakopanego wędrują w świat hafty i stroje regionalne, wykonane przez absolwentów Szkoły im. Modrzejewskiej. Ale nie tylko sztuką człowiek żyje... W szkołach „spółdzielczych” można nauczyć się najróżniejszych zawodów pozaartystycznych. Obok popularnych odzieżówek, szkół mechanicznych i budowlanych — specjalności szczególnie atrakcyjne: optyka okularowa, fotografia, przetwórstwo tworzyw sztucznych, instalacje wodno-kanalizacyjne. Razem naliczylibyśmy 41 zasadniczych szkół zawodowych dla młodzieży i 10 zasadniczych dla pracujących. Dodajmy jeszcze do tego kilkanaście szkół średnich (technika 3 i 5-letnie oraz zaoczne), a otrzymamy wcale bogaty obraz szkolnictwa spod znaku tęczy, czyli spół-

dzielczego emblematu, na które przeznaczają CZSP rocznie około 100 mln. złotych.

ELASTYCZNOŚĆ, PRĘŻNOŚĆ, ROZMACH

Można pogratulować spółdzielcom rzutkości, szybkiego rozeznania w potrzebach i szybkiej na nie reakcji. Mnożą się więc klasy stanowiące załazek szkół rozwojowych, powstają nowe kierunki. Placówki stacjonarne „obrastają” w wydziały zaoczne, a te z kolei w punkty konsultacyjne dla zamieszkałych. Na przykład Gdańsk — Technikum Drzewne. Rozrosło się ono o pion zaoczny, w tym roku przybyły mu nowe specjalności: budowlane i mechaniczne. Rozdziałem samym dla siebie jest potężne Zaoczne Technikum Ekonomiczne utworzone z myślą o kadry kierowniczej i pionie administracyjno-gospodarczym. Liczy ono 2 i pół tys. słuchaczy w 15 punktach konsultacyjnych mieszczących się m. in. w Łodzi, Katowicach, Poznaniu, Szczecinie i innych mniejszych ośrodkach. W tym roku pierwsze matury i pierwszy kandydaci do zmodyfikowanej wersji szkoły — technikum pięcioletniego.

A dla pięciuset „uczniów”, którzy przekroczyli 45 rok życia stworzono inną możliwość zdobycia wykształcenia średniego — dwuletni kurs bez „papierka” jednak dający uprawnienia potrzebne do zajmowania stanowiska w spółdzielczości.

SUROWO, LECZ PO OJCOWSKU

Po 8 godzin nauki w soboty i niedziele, dojazdy na sesje, oto twardy los kilku tysięcy spółdzielczych „zaoczników” w technikach. Ale za to towarzyszy ich wy-

siłkom życzliwość macierzystych firm. Korzystają z ulg w wymiarze godzin pracy, ze zwrotu kosztów przejazdu, na miejscu, w punkcie konsultacyjnym często mają bufet i łóżko polowe.

Warto wspomnieć, że właśnie w szkolnictwie spółdzielczym można mówić o szkołach prawdziwie przyzakładowych, które macierzysta spółdzielnia wyposaża w sprzęt, warsztaty, nie żałuje miejsca na klasę. W Gdyni jedna z firm eksportowych wychowuje narybek z siódmoklasistów. Podobnie w Tychach i dwóch spółdzielniach warszawskich. Udanym eksperymentem są dwa technika wewnątrzzakładowe. Tu nauczyciel przychodzi do ucznia, zajęcia szkolne stają się integralną częścią zajęć zawodowych.

PAN PREZES I MCHY

W placówkach oświatowych CZSP kształcą się tysiące młodzieży spoza ruchu spółdzielczego, zwłaszcza tam, gdzie istnieją luki w sieci państwowej. Należy się im więc życzliwe słowo i pomoc. Warto też w trakcie generalnej reformy szkolnictwa pomyśleć może o pewnych modyfikacjach programowych w spółdzielczych technikach zaocznych, by pan prezes zdając maturę o specjalności ekonomicznej nie potrzebował referować jak rozmaża się mech. No i skoro CZSP ma prawo firmowania matur, może jeszcze mógłby firmować świadectwa szkolne, tylko... sprawy proceduralne „na szczeblach”.

I jeszcze słowo o inwestycjach. Spółdzielczość gotowa jest wygospodarować pieniądze na nowe budynki dla swych szkół. Rozbija się wszystko o limity i możliwości przerobowe. Nie przesadzając tej trudnej sprawy trzeba jednak docenić potencjalne możliwości mecenasa i sojusznika oświaty, wyzwalając je dla wspólnego pożytku.

IRENA SOLIŃSKA

Wygrane Totka

W zakładach Toto-Lotek z dnia 29 IX 1963 r. stwierdzono: 3 rozp. z 5 prem. — wygr. po 555.302 zł; 172 rozp. z 5 zwykł. — wygr. po 9.685 zł; 8.572 rozp. z 4 traf. — wygr. po 291 zł; 151.407 rozp. z 3 traf. — wygr. po 16... zł.

Na wylosowaną końcówkę banderoli nr 8096, odnalezioną ogółem: 134 kuponów wielozakładowe — premię po 2.000 zł; 12 kuponów jednozakładowych — premię po 500 zł.

P. P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach piłkarskich z dnia 29 IX 1963 r. stwierdzono: 1 rozp. z 13 traf. — wygr. po 81.050 zł; 26 rozp. z 12 traf. — wygr. po ok. 2.800 zł; 390 rozp. z 11 traf. — wygr. po 207 zł; 2.949 rozp. z 10 traf. — wygr. po 27 zł.